Nr. 76. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Piątek 26 Marca 1920.** **Rok XXXIX.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f	54 Mk — f	18 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach .	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hubasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapsayo ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rookach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Kwestya bałtycka.

Kraków, 25 marca.

Sprawa Bałtyku wiąże się bardzo ściśle z losami naszego, budującego się państwa. Do sprawy tej należy nie samo tylko morze Bałtyckie, ale także los tych narodów, które nad jego brzegami organizują własną państwowość. Nie jest więc rzeczą obojętną poznać, jakie opinie obiegają w tej sprawie pośród potężnych mocarstw koalicyi, a w szczególności w tem mocarstwie, na które liczymy z pewnością najwięcej, to jest we Francyi.

Tem skwapliwiej odczytujemy artykuł p. Jakóba Vertona, p. n. „Questions baltiques", zamieszczony w numerze marcowym dobrze redagowanego dwutygodnika paryskiego »Revue bleue". Jest trzymany w tonie dyskusyjnym, ale sposób, w jaki tę dyskusyę przeprowadzono, jest bardzo niedwuznaczny. Podajemy go w całej prawie rozciągłości:

„Względy, które chciały uregulować po swojej myśli los terytoryów bałtyckich, były bardzo rozmaite. Niemcom chodziło o utworzenie nowej i bardzo dogodnej podstawy do przenikania i ekspanzyi niemieckiej na wschodzie. — Rosyanie chcieli dotrzeć do morza, mniej wystawionego na lody i bardziej zbliżonego do Zachodu niż morze Białe. Polska zaś prowadziła tu walkę czysto obronną. Na zachodzie broniła się sama przeciw Krzyżakom, którzy, osiadłszy nad dolną Wisłą i dolnym Niemnem, na terytoryum polskiem i litewskiem, grozili dalszem jeszcze rozpostarciem się na południu i wschodzie. Na wschodzie Polska popierała niezawisłość Inflant, swego sprzymierzeńca, przeciw caratowi moskiewskiemu, który na wypadek zaanektowania tej części wybrzeży Bałtyku byłby nietylko pozbawił wschodnie prowincye polskie ich naturalnego oparcia morskiego, ale ponadto wszedłby w posiadanie doskonałej podstawy operacyjnej przeciw Litwie, do której pewnych części już od wieku XVI. Rosyanie rościli sobie prawa.

Wojny te były nawet pod tym względem ze strony polskiej obronne, że chociaż jako zwycięskie, przysporzyły Polsce na pewien okres powiększenie terytoryum, w rzeczywistości Polska nic tu nie anektowała prawem wojny, lecz wchodziła z nowemi nabytkami w wolne unie, na co interesowane narody chętnie się godziły.

Tak na życzenie tylko i prośbę szlachty i miast zachodnio-pruskich terytorya te wróciły znowu do Polski w drugiej połowie w. XV-go.

W sto lat później stało się to samo w Inflantach. Gothard Ketler, książę Kurlandyi, ogłosił się dobrowolnie wasalem króla Zygmunta II-go; a stało się to za zgodą Stanów właściwych Inflant, że te stały się samorządną prowincyą polską.

Tymczasem walka zakończyła się ostatecznie zwycięstwem sił agresywnych. Polska została stąd usunięta jako czynnik polityczny i wojskowy, a wybrzeże bałtyckie na południowym zachodzie, w dół od Niemna, przypadło monarchii Hohenzollernów, zaś na północnym wschodzie od tej linii dostało się Rosyi, która zaanektowała Kurlandyę.

Było wielu, bardzo wielu, którzy ten stan rzeczy uważali za ostateczny. Wojna miała im zaprzeczyć w sposób bardzo stanowczy. — Wskrzesiła ona Polskę i pozwoliła na utworzenie trzech niezawisłych państw nadbałtyckich. Jakkolwiek jednak zmiany na południowy zachód od Niemna stały się bardzo znaczące, Polska posiadła maleńką tylko cząstkę wybrzeża i dostęp do morza dosyć wątpliwy, znajdujący się bowiem poza rzeką, w podobny sposób, jak z innych powodów Rosya znalazła się również wobec niedostatecznego dostępu do morza.

Co prawda, rząd moskiewski zawarł świeżo w Rewlu traktat z Estonią, w którym wzamian za uznanie jej całkowitej niepodległości otrzymuje wszystkie ułatwienia w tranzycie i użytkowaniu portów estońskich. Zapewniają też, że republika sowietów zamierza zawrzeć analogiczne traktaty z innemi państwami bałtyckiemi. Jest oczywiste, że umowy tego rodzaju, gdyby były dochowane, mogłyby usunąć przeważną część konfliktów, jakie mogłyby wyniknąć z faktu, że Rosya nie miałaby poza Petersburgiem żadnego innego własnego portu nad Bałtykiem. Jest tylko kwestya, czy umowy będą respektowane. Czy dzieło bolszewików przeżyje bolszewizm? Czy otrzyma aprobatę tych, którzy, prędzej czy później, mogą być powołani do objęcia po nim spadku, a którzy wszyscy, z nielicznemi wyjątkami, są zwolennikami jednej i niepodzielnej Rosyi, lub co najmniej przeciwnikami samookreślenia narodów, zwłaszcza, o ile to dotyczy dawniejszych „inorodców" rosyjskich?

Jest bardzo prawdopodobne, że wyznając takie poglądy, owi ewentualni następcy rządu sowietów nie bardzo byliby skłonni do uznania tych traktatów, a to tem mniej, że nawet zachowanie się potęg ententy względem państw bałtyckich raczejby ich zachęcało do nieczynienia sobie wielkich skrupułów z nowem położeniem tych krajów.

Uznając niezawisłość faktyczną terytoryów nadbałtyckich, ale nie chcąc uznać ich prawnej niezawisłości, czy mocarstwa te nie wydają się dopuszczać implicite, że, biorąc rzecz na seryo, niezawisłość ta jest uznawana jako stan wyjątkowy, prowizoryczny, pozalegalny, przeznaczony na to, ażeby ustał z chwilą ustąpienia nadzwyczajnych okoliczności, które go wywołały, przez powrót do stanu normalnego, gdy wszystkie rzeczy wrócą na swoje miejsce, a wybrzeża Bałtyku staną się, czem według nich legalnie być nie przestały, zwyczajnemi prowincyami rosyjskiemi? Jeżeli zaś tak jest, w założeniu, że powrót do życia normalnego oznaczałby ustąpienie bolszewików, alianci nie mogliby się opierać tym, którzy weszliby na miejsce sowietów i zażądaliby „zwrotu na swoje miejsce", w kadry legalne państwa rosyjskiego, tych terytoryów, które się stamtąd prowizorycznie wyłączyły..."

Opinia artykułów, chociażby w organie dyplomatów, nie jest oczywiście dokumentem politycznym i nie stwarza faktów. Ale na to trzeba się zgodzić, że artykuły takie fakty przygotowują, każą się liczyć z ich możliwością i z góry dają im aprobatę. Z tego stanowiska głos, wyżej przytoczony, brzmi dla ucha polskiego niewesoło, gdyż każe się liczyć z możliwością faktów, które nie znajdą sprzeciwu u koalicyi, a dla państwa polskiego byłyby wysoce groźne.

W tem także oświetleniu propagowana przez jedno z naszych hałaśliwych stronnictw polityka aneksyi terytoryów wschodnich, wydawać się musi bardzo niebezpieczną, gdyż uprawnia mocarstwa sąsiednie do podobnej polityki aneksyjnej. Natomiast nabiera tem większej wartości polityka federacyjna, która z jednej strony ogłasza prawo samookreślenia okupowanych chwilowo terytoryów, z drugiej strony już od dłuższego czasu rozwija indywidualność małych narodów na wschodzie i chce uczynić z nich dobrowolnych i zainteresowanych własnym losem sprzymierzeńców. Nie podlega zaś chyba żadnej wątpliwości, że sympatya małych narodów nadbałtyckich i wogóle wschodnich zwróci się ku tym, którzy przyjdą do nich jako obrońcy i szczerzy przyjaciele, a nie jako aneksyoniści. Ta znowu sympatya i wspólny interes zdolne są utworzyć tego rodzaju związek federacyjny samodzielnych lub unią połączonych państw, który zdolny będzie stawić czoło aneksyonizmowi rosyjskiemu i celowej intrydze niemieckiej.

Sytuacya polityczna w Estonii.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Od kilku dni bawi w Warszawie p. August Alle, przedstawiciel estońskiej agencyi telegraficznej. Korespondent wasz zwrócił się do niego **o udzielenie wyjaśnień co do sytuacyi w Estonii** po zawarciu pokoju z bolszewikami.

Co do samej kwestyi zawarcia pokoju oświadczył p. Alle, że Estonia zawarła pokój z bolszewikami, gdyż innego wyjścia nie miała. Odparliśmy szereg ataków bolszewickich nad Narwą, ale **nie czuliśmy się tak silni, by dalszą wojnę prowadzić,** tem bardziej, iż z informacyj naszego sztabu jeneralnego wynikało, że bolszewicy skoncentrowali 60 pułków. Na nasze prośby o pomoc, z żadnej strony nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Francya, nie dając pomocy, odradzała zawarcie pokoju, natomiast Anglia pozostawiła nam swobodę działania.

Zawarcie pokoju z bolszewikami nie było przeto bynajmniej wynikiem jakiejkolwiek z naszej strony sympatyi ku bolszewikom, stało się tylko koniecznością w chwili, gdy zostaliśmy sami. Z tego też względu rząd estoński i cały naród pragnąłby nadal pozostać w dobrych stosunkach z temi państwami, które z bolszewikami pokoju nie zawarły, jak i z temi, które z nimi wojnę prowadzą.

Po zawarciu pokoju przystąpiła Estonia do częściowej tylko demobilizacyi, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że musimy być stale w pogotowiu i z bronią w ręku stać na straży naszej niepodległości.

Wieści o wzmagającej się w Estonii drożyźnie należy uważać w znacznej części za przesadzone. Różni spekulanci usiłowali wejść bezzwłocznie w stosunki handlowe z Rosyą sowiecką, korzystając z panującej tam szalonej wysokości cen produktów. Rząd estoński zabronił jednak wszelkiego wywozu i wydał rozporządzenie, na mocy którego każdy przyłapany na przemytnictwie oddany będzie pod sąd wojenny i karany śmiercią.

Co się tyczy wiadomości **o wzmożonej agitacyi bolszewickiej w Estonii** po zawarciu pokoju, oświadczył p. Alle, że naród estoński, jako naród północny, nie da się unieść sentymentom, kierując się jedynie rozumem i logiką i na eksperymenty bolszewickie nie pójdzie. **Istnieje wprawdzie nieliczna grupa bolszewików, ale żadnego wpływu nie posiadają.** Państwo nasze jest państwem rolniczem, a **rząd przystąpił do bardzo radykalnej reformy rolnej.** Na podstawie tej reformy cały kraj podzielony zostanie na szereg drobnych gospodarstw, przeciętnie po 20 hektarów.

Bohaterstwo naszych żołnierzy.

Warszawa, 25 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 24 marca:

Wczorajszej nocy i dnia ubiegłego nieprzyjaciel z największą zaciętością ponawiał swoje ataki na całej rozciągłości frontu Wołynia i Podola. Szczególnie zaciętą walkę stoczyły oddziały nasze, broniące Olewska. Tu bolszewicy piechotą, uszykowaną w linie, mając przygotowaną z tyłu kawaleryę, **szturmowali zaciekle przez cały dzień 23 bm.,** bijąc równocześnie z ciężkich dział do miasta. **Po wytrzymaniu pierwszego naporu oddziały nasze zręcznym manewrem od północy i południa uderzyły na bolszewików i odparły ich na wschód, zadając ciężkie straty.** Oddziały załogi Zwiahla śmiałym wypadem rozbiły ugrupowane do nowego natarcia brygady bolszewickie, które, jak twierdzi rozkaz, znaleziony przy zabitym pułkowniku, na godzinę piątą rano miały nakazany **atak, celem zdobycia Zwiahla za wszelką cenę.** Pod osłoną nocy z dnia 22 na 23 marca oddziały bolszewickie, starając się przeprawić na prawy brzeg Słuczy, zajęły chwilowo Kriwołówkę, jednakże natychmiastowym kontratakiem sąsiednich załóg zostały odrzucone na wschodni brzeg rzeki. **Nad rzeką Słuczą między Baranówką i Lubarem nieprzyjaciel gromadzi nowe siły,** ostrzeliwując ciężką artyleryą obsadzone przez nas miejscowości. Pod osłoną ognia artyleryi, kierowanego z balonu na uwięzi, **kolumny bolszewickie wykonały dwukrotny atak na Kalną Deraźnię na Podolu,** zmuszone zostały jednak do odwrotu, ponosząc ciężkie straty. Latyczów był bombardowany z aeroplanu bolszewickiego. **Wszystkie od czterech dni trwające uporczywe usiłowania bolszewickie przełamania naszych linij obronnych, na całym froncie rozbiły się o wytrwałe męstwo naszych żołnierzy, którzy będąc w nieustannym ogniu, nie ustąpiły ani na krok pod naporem wielokrotnie przewyższających sił bolszewickich.**

Wiadomości z frontu.

Kamieniec Podolski, 25 marca (Tel. wł.) Jak tu donoszą, wojska nasze zdobyły pod Wołkowińcami 4 działa, 12 karabinów maszynowych i pociąg pancerny.

Uderzenie naszych wojsk na Komirowiec i Wołkowińce wywołało **popłoch wśród wojsk bolszewickich.**

Celem wzmożenia niechęci do wojsk polskich, bolszewicy szerzą wśród swoich oddziałów i wśród ludności pogłoski, że wojskami polskiemi dowodzi »kniaź Potocki«.

Z Górnego Śląska.

Sosnowiec, 25 marca. (PAT). Wychodząca w Katowicach »Gazeta Ludowa« w artykule, zatytułowanym: »Bezrobocie na Górnym Śląsku«, donosi, że **hakatystyczni pracodawcy na Górnym Śląsku wydalają z pracy polskich górników,** a w ich miejsce, gdzie tylko mogą, przyjmują Niemców z głębi państwa niemieckiego. Między innemi w ostatnich dniach z największych na Górnym Śląsku warsztatów kolejowych, w Gliwicach, wydalono 150 robotników. Zmniejszenie liczby pracowników w warsztatach kolejowych ma między innemi także i ten cel, **aby i tak już zniszczony tabor kolejowy na Górnym Śląsku doprowadzić do jeszcze większego upadku,** aby ludności dać za rządów komisyi międzykoalicyjnej odczuć brak środków komunikacyjnych.

Bytom, 25 marca. (PAT). Dnia 22 b. m. odbyło się w Bytomiu **zebranie dziennikarzy górnośląskich,** celem utworzenia zawodowej organizacyi górnośląskiej, podobnej do tych, jakie już istnieją, lub tworzą się na innych ziemiach polskich. Zebraniu przewodniczył redaktor, p. Konstantyn Kruk. Omawiano **także prawo plebiscytu** i postanowiono podczas plebiscytu zaniechać wszelkich sporów partyjnych i działać zgodnie, celem osiągnięcia zwycięstwa dla Polaków. W sprawie utworzenia **organizacyi zawodowej,** której celem będzie przedewszystkiem twórcza praca dla państwa polskiego, a prócz tego ochrona **materyalnych i moralnych interesów członków,** wybrano komitet organizacyjny, który ma opracować statut i porozumieć się z innemi organizacyami dziennikarzy polskich.

Bytom, 25 marca. (PAT). Niemieckie pisma górnośląskie donoszą: **Sędziowie niemieccy odmówili komisyi rządzącej urzędów w niemieckim odrębnym sądzie apelacyjnym dla Górnego Śląska,** oświadczając, że utworzenie tego sądu uważają za bezprawie ze strony komisyi. — Sprawa ta nabiera bardzo poważnego znaczenia. Wyniku zatargu oczekują tu wszyscy z wielkiem naprężeniem.

Bytom, 25 marca (PAT). Wobec tego, że dn. 1 kwietnia kończy się rok szkolny w szkołach górnośląskich koła radzieckie domagają się **wprowadzenia od dnia 1 kwietnia obowiązkowej nauki języka polskiego w szkołach górnośląskich,** a to na podstawie ogłoszonej przez komisyę rządzącą równości języka niemieckiego i polskiego we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Bytom, 25 marca (PAT). W uzupełnieniu wiadomości **o delegaturze papieskiej msgr. Rattiego** na Górny Śląsk podają pisma tutejsze, że nuncyusz papieski w Warszawie **Ratti nie będzie sam delegatem papieskim na Górnym Śląsku** na czas plebiscytu, lecz przybędzie jedynie z polecenia Watykanu na Górny Śląsk, aby **zbadać na miejscu stosunki kościoła katolickiego** i na podstawie spostrzeżeń tych **zaproponować Stolicy Apostolskiej zamianowanie delegata.**

Ciężka sytuacya na Warmii i Mazurach.

Poznań, 25 marca (PAT). Towarzystwo wyzwolenia Mazurów Warmii i ziem nadwiślańskich w Poznaniu, podaje następujące szczegóły **o sytuacyi na Warmii i na Mazurach,** otrzymane od naocznego świadka. Prawie cała cywilna ludność niemiecka stoi na usługach agitacyi niemieckiej. Położenie Polaków jest **wprost rozpaczliwe.** Są oni bardziej krępowani, niżby to być mogło podczas wojny polsko-niemieckiej. Każdy Polak jest szpiegowany. Kto rozmawia na ulicy po polsku, tego zgraja zbirów opluwa i bije. Na Mazurach i Warmii panuje głód, zupełny brak zapałek, nafty, soli, węgla itp. Straże pograniczne po stronie polskiej są zupełnie niewystarczające, co umożliwia Niemcom przemycenie żywności na ziemie plebiscytowe. Rząd polski w Olsztynie, siedzibie Komitetu mazurskiego, jest stale zabarykadowany. To samo dzieje się z konsulatem polskim. Władze niemieckie, niczem nieskrępowane, wycinają najpiękniejsze lasy i wywożą drzewo do Niemiec. Tartaki pracują bez wytchnienia. Niemcy gwałtem utrudniają pracę oświatową. Zakłócają zebrania polskie, nierzadko raniąc przytem ludność polską.

Sytuacya w Niemczech niewyjaśniona.

RUCH KOMUNISTYCZNY TRWA.

Wiedeń, 24 marca (PAT). Jak donoszą z Berlina, ostatnia noc przeszła tam spokojnie. — Dzienniki wychodzą znowu.

Z Monachium donoszą, że **położenie w Saksonii i Bawaryi jest niepewne.** W Monachium koła umiarkowane utworzyły gabinet koncentracyjny.

Biuro Wolffa donosi z Dortmundu, że według obwieszczenia tamtejszej rady wykonawczej w okręgu przemysłowym tworzy się **centralny, polityczny, rewolucyjny komitet proletaryatu.** W jego ręce mogą wpaść skarby węglowe Niemiec.

Nordeich, 25 marca. (PAT). **Z Essen donoszą, że tamtejszy rząd robotniczy zwrócił** się do rządu holenderskiego o dostarczenie środków żywności w zamian za dostawę węgla dla Holandyi. Rząd holenderski odrzucił propozycyę nawiązania jakichkolwiek stosunków z powstańcami.

Bytom, 25 marca. PAT). »Katowitzer Ztg.« donosi dnia 23 b. m.: **Przedstawiciele niemieckich komunistów na Górnym Śląsku** udali się do Berlina i innych środowisk komunizmu w Niemczech, by porozumieć się co do działania robotników komunistycznych Górnego Śląska by porozumieć się co do działania robotników komunistycznych Górnego Śląska, mających na celu dopomożenie towarzyszom w Niemczech.

ODEZWA SOCYALISTÓW AUSTRYACKICH.

Wiedeń, 25 marca (PAT). Jak podaje »Arbeiter Zeitung«, **okręgowa rada robotnicza w Wiedniu akceptowała odezwę** do niemieckiego

Miłosierdzie.

MISTERYUM
KAROLA HUBERTA ROSTWOROWSKIEGO.

Twórczość sceniczna Karola Huberta Rostworowskiego jest niewątpliwie etapem w rozwoju naszego dramatu. Idzie ona po linii stopniowej ewolucyi, sięgającej początków naszego dramatu. Gubią się owe początki w średniowiecznej formie religijnego misteryum. Tę formę uważając za piastunkę nowoczesnego talentu, autor „Judasza" napisał dzieło odcinające się treścią, formą i pomysłem zasadniczo od poziomu nowoczesnej teatralnej produkcyi. Rzecz przeniesiona na tło religijno-biblijne, niesie silnie podznaczoną stronę symboliczną, nie tracąc równocześnie charakteru aktualnego.

Na widnokręgu naszego dramatycznego piśmiennictwa istotnie rzadko zjawiają się takie postaci, uosabiające dążenie twórcze do przyspieszenia ewolucyi kierunku w treści i formie. „Miłosierdzie" Rostworowskiego będzie poniekąd kontynuacyą kierunku zainaugurowanego przez „Nieboską komedyę" Krasińskiego, niesie ze sobą niemal zupełnie nowy typ widowiska, w którem strona zewnętrzno-dekoracyjna zespala się z treścią ideową. Ten powrót do form pierwotnych, do kolebki niejako dramatu naszego, mającego swe oparcie o średniowieczne biblijne misterya, o ten kościelny, liturgiczny dramat, z którym wodziły się żaki po klasztorach, krużgankach kościelnych i szkołach parafialnych — jest nowa, bodaj pomyślną próbą zwrotu do form ideowych, których piastunką był kościół Chrystusowy.

Analogią z tą średniowieczną formą religijnego widowiska jest tu allegoryczna obrazowość i symbolika, będąca istotą najnowszego dzieła Rostworowskiego. Tematem, około którego oplata się przewodnia idea utworu, jest pojęcie miłosierdzia, około którego snuje się od wieków myśl ludzkości, pragnąca znaleść odpowiednią formę dla realizacyi tego ideowego, a tak niesłychanie trudnego w praktycznem urzeczywistnieniu pojęcia. Upostaciowaniem Miłosierdzia, cierpiącego za zbrodnie ludzkości jest tu Chrystus, widniejący na tle utworu jako wcielenie symbolu dobra i łaski.

Aby tej allegoryi nadać znaczenie ideowe, głębsze, wstrząsające spotęgowanym nastrojem, autor rzuca je w sposób mglisty i niedopowiedziany na tło stosunków po wielkiej wojnie, gdy rozpętane i zdeprawowane instynkta ludzkiej bestyi zgniłą falą swą opanowują wszystkie dziedziny życia. Ogarnia nas zalew depprawacyi moralnej, zatrata moralnego zmysłu ludzkości, a miejsce jego zajmuje panowanie szatana na ziemi. I jak w „Nieboskiej komedyi", która ideową koncepcyą żywo przypomina konstrukcyę „Miłosierdzia", widzimy walkę dobrego ze złem. Nad tem wszystkiem unosi się umęczone Miłosierdzie w postaci Chrystusa, ustawionego na galeryi Piłatowej. „Ecce homo" spogląda z góry okiem miłosierdzia i wybaczenia pełnem na sarabandę dzikości i zniszczenia, na orgię rozszalałych pożądań ludzkiego zwierzęcia, wyzwolonego z karbów nakazu moralności i etyki.

I tu autor przypomina jako motto toku myśli przewodniej dzieła, brak miłości, uważając go za źródło, z którego poczęła się nienawiść.

Charakterystycznem co do genezy dzieła wskaźnikiem jest wtłoczenie dramatu w formę religijnego misteryum Golgoty. W akcie drugim widzimy na biblijnej górze umęczenia trzy wielkie krzyże, pod którymi rozgrywa się szalona sarabanda piekielna wyzwolonej z więzów etyki rzeszy ludzkiej, głodnej krwi, nienasyconej w pożądaniu dóbr ziemskich, negującej wszelkie zasady etyki, prawa i sprawiedliwości. Nastrój grozy panuje tu ten sam co w „Nieboskiej komedyi". Na gruzach zburzonego porządku świata zjawia się Włóczęga i obejmuje niepodzielnie władztwo nad światem, aby oczyścić atmosferę. Niknie kapitalizm i nędza — tryumfuje siła wywrotowa do chwili gdy na widnokręgu nie pojawi się znowu miłosierdzie jako symbol wyzwolenia ducha, karmiący ludzkość chlebem miłości.

W przepięknym obrazie aktu trzeciego patrzymy na to zmartwychwstanie miłosierdzia które na zaklęcie przodownika rzeszy zjawia się w otoczeniu orszaku aniołów, w promieniach wschodzącego słońca i obejmuje panowanie nad światem.

Forma, jaką autor dziełu swemu nadał jest niezwykle oryginalną w swoim rodzaju. Po prologu, który daje ogólny rzut na ideologię dzieła, następuje mocny dyalog trzech symbolicznych postaci: dziadówki, bogacza i kaznodziei, z których każda roztacza swój światopogląd ze stanowiska własnych egoistycznych interesów.

Widzimy jak ludzkość w tych trzech postaciach usymbolizowana morduje Miłosierdzie. — I oto nad tą zgiełkliwą, niszczącą się wzajem tłuszczą ludzką ukazuje się na galeryi Piłatowej postać umęczonego Chrystusa w cierniowej koronie, a stojący obok niej Jezuita wydzwania okrzyk „Ecce homo". Ślepy tłum nie widzi symbolu i odpowiada zgiełkliwą walką. — Nędza i zniszczenie obejmują władztwo nad światem. Panowanie szatana na ziemi kończy się wreszcie. Ludzkość stoczywszy się na dno niedoli (bolszewizmu) dochodzi do poznania prawdy. I oto nadeszła chwila, że bogacz chce oddać od serca swe dobra, dziadówka wdzięcznem sercem pragnie modlić się, kaznodzieja szuka akcentu szczerości w swej argumentacyi. Wszyscy wzywają powrotu Miłosierdzia, które wreszcie jawi się w glorvi słonecznej w orszaku aniołów żniwiarzy ze słowami pociechy i ukojenia i zgłodniałej rzeszy rozdaje pokarm. Ludzkość, okryta i nasycona, oddaje się radosnemu upojeniu. Aż nagle gasną światła — milknie pieśń — a ludzie na ziemi wracają do dawnego życia, do dawnych walk, złości i nienawiści.

Zasłona ciemna idzie w górę a na proscenium jawią się znowu te same co w pierwszym obrazie trzy postacie: bogacz, żebraczka i kaznodzieja, symbolizując wieczną rozterkę ludzkości i kontynuują tę samą rozprawę socyalną, która powtarzać się będzie »da capo al fine« — jak utrzymuje zjawiający się na zakończenie obrazu recytator prologu.

Misteryum Rostworowskiego jest najczystszym symbolem dramatycznym, poruszającym wieczno-trwałe ideowe zagadnienia ludzkości, oparte o pierwiastek dobra, litości i miłosierdzia w naturze ludzkości. Rzecz prosta, że tak olbrzymi, tak szeroko obmyślany i zakreślony program ideowy rozsadzać musi ramy dzieła scenicznego, które ideologię tę zamknąć chce w trzech symbolicznych obrazach. Forma i koncepcya dramatu, ułożonego na modłę klasyczną z elementem chorów, interpretujących myśl autora, potęguje monumentalne wrażenie dzieła, wywołując nieokreślony wstrząsający nastrój, zgoła odmienny od tego, jaki kiedykolwiek oglądaliśmy na scenie.

Źródłem zaś tego nastroju są nie poszczególne symboliczne postacie, ale tłum, uosabiający ludzkość. W scenicznem uplastycznieniu tego czynnika odgrywają rolę dwa pierwiastki malarski i aktorski, które w inscenizacyi »Miłosierdzia« znalazły wysoce artystyczne wcielenie.

Wiedza i intuicya reżyserska znalazły tu wdzięczne pole i dopomogły niepospolitemu dziełu do wywołania wrażenia, jakiemu podobnego nie wiele zapisały kroniki krakowskiego teatru.

Po raz pierwszy widzieliśmy przedstawiony na scenie tak żywo, tak plastycznie i tak uchwytnie w zasadniczych liniach malarskiego kunsztu tłum. Prowadząca reżyseryę p. Wysocka intuicyjnie zrozumiała, że ten tłum musi działać duchowo i zewnętrznie i skoncentrowała cały wysiłek swej wiedzy aktorskiej w tem usiłowaniu. Ten tłum rozszalały, żył, działał szalał i cierpiał jak jeden człowiek i na grze jego skupiła się cała uwaga widowni. Postacie pierwszoplanowe, z wyjątkiem trzech figur prologu, mają znaczenie drugo i trzeciorzędne.

proletaryatu, przedłożoną przez Fryderyka Adlera. Odezwa zwraca się do proletaryatu Niemiec z zaproszeniem do wzięcia udziału w wspólnej akcyi przeciw nieprzyjacielowi wszystkich proletaryuszy, mianowicie przeciw kontrrewolucyi. Celem tej akcyi będzie stworzenie rady robotniczej. W dalszym ciągu odezwa wskazuje na konieczność stworzenia milicyi, ale takiej, jaką posiada proletaryat austryacki, bo znaczy milicyi, nie dającej się użyć dla celów reakcyi. Wkońcu odezwa powiada: Wasz los jest naszym losem. Mamy nadzieję, że bliską jest chwila zjednoczenia niemiecko-austryackiego proletaryatu z rewolucyjnemi socyalistycznemi Niemcami.

KŁOPOTY DAWNEGO RZĄDU.

Berlin, 24 marca (PAT). Wczoraj wysunęła się znów na pierwszy plan kwestya dymisyi gabinetu. Wedle informacyi, ogłoszonej w nadzwyczajnem wydaniu »Vorwärtsu«, toczą się rokowania, mające na celu utworzenie rządu robotniczego, w którym byłyby reprezentowane wszystkie kierunki robotnicze. Ustąpienia obecnego gabinetu oczekują w przeciągu najbliższych 24 godzin. Uczyniono propozycyę, aby w rządzie wzięli udział także przedstawiciele robotników chrześcijańskich oraz robotników należących do związku Hirscha i Dunkera. Komitet ściślejszy zastanawia się nad tą propozycyą.

Monachium, 24 marca (PAT). »Muenchener Post« donosi, że przy rekonstrukcyi gabinetu pozostaną prawdopodobnie na swoich stanowiskach kanclerz Bauer oraz ministrowie Mueller i Giesbert.

Wiedeń, 25 marca (PAT). W czasie pertraktacyj oświadczyli niezawiśli socyaliści, że poparzą odezwę, wzywającą do natychmiastowego zaprzestania strajku jeneralnego. Takie samo oświadczenie złożyli socyaliści większości. Postanowiono, że straż bezpieczeństwa ma być zreorganizowaną przez powołanie do niej robotników, zorganizowanych w związkach zawodowych. Wojsko odmaszerowało już z ulic Berlina, z wyjątkiem dzielnicy rządowej.

Berlin, 24 marca (PAT). Związki zawodowe i Centrala strajkowa wydały odezwę, wzywającą robotników do zaprzestania strajku. — Strajk ma ustąpić jeszcze dnia dzisiejszego. Na prowincyi prawie wszędzie już się pracuje, nawet w tych miejscach, gdzie poutworzyły się rady robotnicze.

Donoszą z Berlina: Prowadzenie agend ministerstwa obrony krajowej powierzone zostało w miejsce Noskego, dowódcy 1-szej grupy obrony państwa, jen. von Seecktowi.

Donoszą z Berlina: **Admirał Trotha znajduje się w więzieniu śledczem.** Podobno także i jen. Luettwitz, który wyjechał z Berlina i oddał się do dyspozycyi władz na prowincyi, znajduje się już w więzieniu śledczem.

Wedle doniesień z Kilonii został **ks. Henryk pruski, brat cesarza Wilhelma, aresztowany** pod zarzutem udziału w zamachu. Po przesłuchaniu wypuszczono go na wolną stopę.

Donoszą z Amsterdamu, że przybył tam Erzberger.

Wiedeń, 25 marca (PAT). Donoszą z Berlina: **Ministrowie Braun i Giesbert przybyli do Bielefeld, celem pertraktowania z przywódcami ruchu w Zagłębiu Ruhr.** Konferencye już się rozpoczęły. Przedewszystkiem wybrano komisyę, złożoną z przedstawicieli wszystkich stronnictw, która ma ustanowić zawieszenie broni na 24 godzin.

RUCH SEPARATYSTYCZNY W BAWARYI.

Wiedeń, 25 marca (PAT). »Mittagspost« donosi: Niemcy południowe myślą poważnie o oderwaniu się. Przywódcy bawarskiego ruchu separatystycznego informowali się w kołach francuskich, czy na wypadek oddzielenia Niemiec południowych od północnych Francya zgodziłaby się na unię z Austryą. Paryż okazał wielką rezerwę w tej sprawie, stawiając najpierw kwestyę gwarancyi co do trwałości separacyi.

NITTI ZA NIEMCAMI.

Rzym, 25 marca (PAT). Agencya Stefaniego donosi: **Nitti złożył 22 bm. w parlamencie deklaracyę, w której oświadczył, że Europie grozi upadek, a odrodzić się może jedynie w podniesieniu Niemiec.** Rząd włoski w swojej polityce zagranicznej stawia interes wspólny Europy ponad wszystkiemi rozbieżnościami opinii. Rząd stara się traktat pokojowy wprowadzić w czyn w poczuciu obowiązku współdziałania w tem wszystkich państw europejskich. Włochy dzięki swojemu położeniu geograficznemu, tradycyi i interesom, przedstawiają siłę równoważącą.

KOALICYA A NIEMCY.

Lyon, 25 marca (PAT). Z Paryża donoszą, że konferencya ambasadorów odbyła posiedzenie we wtorek po południu pod przewodnictwem Milleranda, w obecności ambasadora Stanów Zjednoczonych Valaie'a. Konferencya zajmowała się **referatem jenerała Weyganda o wojskowej sytuacyi w Niemczech.**

Lyon, 25 marca (PAT). Biuro Reutera donosi, że **koalicya godzi się na wysłanie wojsk niemieckich do strefy neutralnej**, ale wraz z oficerami koalicyjnymi i pod gwarancyą ze strony Niemców, że wojska te każdej chwili będą na żądanie cofnięte.

Londyn, 24 marca (PAT). W Izbie gmin wystosowano do Lloyda George zapytanie, **czy rząd angielski uzna każdy rząd niemiecki**, który utrzyma porządek i przeprowadzi traktat pokojowy i nie będzie próbował sprowadzić Hohenzollernów z powrotem na tron. Lloyd George odpowiedział, że jest sprawą wyłącznie narodu niemieckiego zadecydować, jaki rząd ma być w Niemczech utworzony. Natomiast obowiązkiem koalicyi jest czuwać nad tem, aby rząd, który w Niemczech dojdzie do steru, bez względu na to, jaki będzie jego kierunek polityczny, dochował postanowień traktatu pokojowego.

Wiedeń, 24 marca (PAT). Churchill oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski śledzi położenie w Niemczech z największem zaniepokojeniem. Polityka rządu musi wyłącznie zmierzać do tego, aby w Niemczech utworzony został rząd umiarkowany, gdyż tylko wtedy naród niemiecki będzie się mógł podźwignąć.

Paryż, 25 marca (PAT). Z Hagi donoszą: Ukazał się dekret królewski, wyznaczający **wyspę Wieringen jako miejsce dla Kronprinza**, którego nie wolno mu opuszczać pod groźą ostrych zarządzeń.

Lyon, 25 marca (PAT). Z Londynu donoszą, że **Winston Churchill przedstawił w Izbie gmin ciężkie położenie w Palestynie, Turcyi i Mezopotamii, oraz jeszcze krytyczniejsze położenie** w Niemczech. Jego zdaniem Anglia powinna popierać w Niemczech umiarkowaną formę rządu, która pozwoliłaby **na odbudowę Niemiec.**

Lyon, 25 marca (PAT). »Petit Parisien« donosi, że do Londynu przybyło kilku ministrów francuskich, którzy mają w dalszym ciągu obradować nad **rozdziałem okrętów niemieckich i nad zaopatrzeniem Francyi w węgiel.**

Ruch rewolucyjny w Japonii.

Haga, 25 marca (PAT). Z Tokio nadchodzi cały szereg wiadomości o szerzeniu się **ruchu rewolucyjnego w Japonii.** Z wiadomości dotychczasowych nie można jeszcze osądzić, czy niepokoje ogarnęły cały kraj, czy też ograniczyły się tylko do stolicy. **W ruchu rewolucyjnym biorą przeważnie udział żołnierze.** Bezpośrednio oczekiwany **jest upadek gabinetu.** — Sześć japońskich pułków, które walczyły na Syberyi przeciw bolszewikom, zostało odwiezionych z powrotem do kraju. Widzą w tem dowód, że **propaganda bolszewicka szerzy się** w wojsku.

Próba uzyskania ratyfikacyi w Ameryce

Lyon, 25 marca. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że senator Owen wniósł do senatu **projekt zmiany konstytucyi**, wedle którego senat będzie mógł ratyfikować traktat pokojowy. Zmiana polega na tem, że uznaje się **zwykłą większość przy głosowaniu**, a nie większość dwóch trzecich głosów. Wnioskodawca wskazuje, że ratyfikacya traktatu pokojowego przeszła większością głosów, a jednak traktat odrzucono, ponieważ nie otrzymał dwóch trzecich głosów.

Groźba wojny w płd. Ameryce

Amsterdam, 25 marca. (PAT). Wedle telegramów iskrowych, nadeszłych z Buenos Ayres, **grozi wybuch wojny między Peru a Boliwią.**

Uznanie niepodległej Armenii.

Lyon, 25 marca. (PAT). Według informacyj »Tempsa«, postanowiła Najwyższa Rada **oddać niepodległą Armenię pod opiekę Ligi narodów.** Państwo armeńskie ma być utworzone z Armenii rosyjskiej i z pewnych terytoryów, odebranych Turcyi. **Nie będzie ono miało przystępu do morza**, będzie jednak mogło posługiwać się portem Batum, który będzie zneutralizowany. Stany Zjednoczone chciały oddać Armenii port Trebizonde, lub inny, znajdujący się między Batum a Trebizondą. Kombinacya ta, któraby zapewniała w szerszym stopniu niepodległość Armenii, dotąd nie została uznana.

Bolszewicy zajęli stolicę Kubańszczyzny.

Lwów, 25 marca (Tel. wł.) »Wpered« donosi z pism bolszewickich: Wedle ostatniego komunikatu czerwonej armii **bolszewicy zajęli Jekaterynosław, stolicę Kubańszczyzny.**

Przedłożenie rządu rumuńskiego.

Paryż, 25 marca (PAT). Rząd rumuński podaje do wiadomości, że między przedłożeniami, które wniesione będą w najbliższym czasie do parlamentu rumuńskiego, znajdować się będzie przedłożenie **o ratyfikacyi traktatu wersalskiego i projekt reformy wyborczej.** Jenerał Avarescu oświadczył, że jest zamiarem rządu **rozdzielić grunta między małych rolników.** — Idzie tu o grunta, które dotychczas były eksploatowane przez spółki rolników.

Podział ziemi na Łotwie.

Wilno, 25 marca. (PAT). Rząd łotewski ogłosił uchwałę, według której jedna osoba nie może nabyć więcej ziemi, jak 50 dziesięcin. Obywatele ziemscy muszą natychmiast przystąpić do podziału ziemi, przyczem mogą sobie pozostawić nie więcej, jak 10 dziesięcin. Obcy obywatele nie mają prawa władania ziemią na Łotwie.

AGITACYA MONARCHISTYCZNA W CZECHACH.

Praga, 24 marca (PAT). »Czeske Slovo« ogłasza rewelacye, skierowane przeciw Związkowi pomocy dla stanu średniego w Pradze. Pismo twierdzi, że Związek ten za pośrednictwem Wiednia otrzymał z Berlina olbrzymie sumy na **agitacyę monarchistyczną w Czechach.** Kierownikiem tej agitacyi — pisze »Czeske Slovo« — **był agent Kappa, jenerał Normann.**

LEGIONARZE CZESCY ZA SOCYALISTYCZNĄ REPUBLIKĄ.

Praga, 24 marca (PAT). W ostatnim numerze organu Związku czeskich legionarzy, jest wezwanie do wszystkich legionarzy, aby wzięli udział w wyborach. Celem legionarzy, głosi odezwa, powinna być socyalistyczna republika.

Nowy podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych.

Kraków, 25 marca.

Przyzwyczailiśmy się do sensacyjnych nominacyj tak dalece, że przestały one już być sensacyami. Zdawało się, że pod tym względem został w Polsce osiągnięty rekord, którego nie można już prześcignąć. A jednak zdawało się tylko. Rekord sensacyjnych mianowań został prześcignięty w chwili, gdy profesor Stefan Dąbrowski został zamianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Zdumienie musi ogarnąć każdego na tę wiadomość. Do najbardziej zdumionych — że nie użyjemy innego wyrażenia — był chyba sam minister Patek, który pierwszy raz usłyszał nazwisko p. Stefana Dąbrowskiego. Pan minister Patek z całą otwartością przyznał się do tej ignorancyi, która zresztą jest ignorancyą całej Polski, ale to nie przeszkodziło »Gazecie Warszawskiej« (nr. 82) do stwierdzenia że »w ten sposób minister Patek załatwił wreszcie pilną sprawę zorganizowania ministeryum, które od początku istnienia państwa czeka na fachowe kierownictwo«.

Cenne wyznanie ze strony »Gazety Warszawskiej«. A więc p. Patek nie jest fachowym kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych, które takiego kierownika otrzymało dopiero w osobie p. St. Dąbrowskiego?

Ale ogół polski, ale poważna i świadoma swoich obowiązków i swojej odpowiedzialności prasa polska zapytuje, co zacz jest pan Stefan Dąbrowski, ów pasowany przez endecyę na fachowego znawcę polityki zagranicznej i arkanów dyplomatycznych. Odpowiedź krótka i rzeczywiście sensacyjna: p. Stefan Dąbrowski jest profesorem chemii na weterynaryi we Lwowie.

Dla ludzi myślących jest to zdumiewająca kandydatura na »fachowego kierownika« ministerstwa spraw zagranicznych. Tem bardziej zdumiewająca, że nawet organ endecki, »Gazeta Warszawska«, mówi tylko gołosłownie, jakoby p. Dąbrowski był »obeznany z wielu zagadnieniami polityki zagranicznej« ..

To wystarcza, ażeby pana Dąbrowskiego narzucić rządowi na »fachowego kierownika« spraw zagranicznych w chwili, gdy zaczynają bezpośrednio rozgrywać się losy Polski, gdy na wschodzie i zachodzie idzie rzecz o granice Polski, gdy trzeba likwidować wojnę, a realizować pokój.

To wystarcza dlatego, że pan Dąbrowski — jak stwierdza »Gazeta Warszawska« — należy do kierowników partyjnych Zjednoczenia ludowo-narodowego, a jest przyjacielem p. Strońskiego.

Ale podwórko partyjne nie jest dla ogółu równoznaczne z Polską. Przeciw takim eksperymentom należy wystąpić z całą stanowczością. Chodzi tu o dobro zbyt cenne, ażeby można było zrozumieć tego rodzaju nominacye partyjne.

NIEPOROZUMIENIA W BIURZE PRASOWEM MIN. SPRAW ZAGR.

Warszawa, 25 marca. (PAT). Jedno z pism wieczornych twierdzi, iż należy oczekiwać dymisyi p. Gutowskiego, szefa biura wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych. Powodem dymisyi ma być zatarg pomiędzy p. Gutowskim a jego urzędnikami. Oto p. Gutowski, popełniwszy rzekomo jakiś błąd, zwalił wobec swoich przełożonych winę na nieudolność podwładnych sobie urzędników i zażądał ich dymisyi. Na tem tle — twierdzi wspomniane pismo — wybuchło przesilenie.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Niektóre pisma doniosły, że kierownik biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Gutowski, wskutek napaści na niego narodowej demokracyi z powodu rzekomego współpracownictwa w »Kuryerze Polskim«, podał się do dymisyi. Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »Nowej Reformy« dołączone są czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

KRONIKA.

Kraków, 25 marca.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" wyjdzie w piątek o zwykłej porze.

DAR NARODOWY DLA J. PIŁSUDSKIEGO. Komitet poznański przysyła nam następującą odezwę: W chwili, kiedy dzielnice Polski, jak okaleczałe członki jednego ciała zrastać się znów poczynają, wszystkie oczy instynktownie zwracają się w jedną stronę, szukając tego ośrodka moralnej siły i wielkości, dokoła którego skupia się zawsze naród. Tym ośrodkiem jest dla nas dzisiejszy Naczelnik i Wódz — Józef Piłsudski. To też, gdy niedawno w Warszawie powstała myśl utworzenia Daru Narodowego dla Józefa Piłsudskiego, rozszerzyła się ona niezwłocznie na wszystkie dzielnice, bo cały naród uczuł, że w osobie swego wielkiego męża czcić będzie własne odrodzenie. My, Wielkopolanie, nie damy się ubiedz innym rodakom, nasz dar wielkością swoją dowiedzie, że zrozumiały się z Naczelnikiem nasze serca i biją wspólnie jednem uczuciem, jednem zrozumieniem dziejowej chwili.

Z OBCHODÓW KU CZCI NACZELNIKA PAŃSTWA. W salach Instytutu muz. odbył się w dniu 21 bm. uroczysty wieczór z okazyi imienin Naczelnika państwa, urządzony staraniem Stowarzyszenia b. legionistów. Po pięknem przemówieniu dra Z. Kwiecińskiego, prezesa Stowarzyszenia, produkcye prof. Czernego, dyr. Gabryelskiego z uczniami swojej szkoły oraz uczenicami szkoły śpiewu prof. Warmutha wypełniły bogaty i artystyczny program wieczoru. Wieczór, na którym byli obecni jenerał Piasecki, Stiller i Past, wypadł niezwykle uroczyście, tak, że zgromadzeni legioniści i weterani po wieczorze samorzutnie odśpiewali szereg pieśni patryotycznych.

ZWIASTOWANIE MATKI BOSKIEJ, obchodzone uroczyście przez kościół podobno już od wieku V w dniu 25 marca, jest zarazem symbolem budzącej się wiosny. Polska obchodzi to święto uroczyściej niż inne kraje, gdyż nawiązała je do żywych tradycyj pogańskich. W odległej bowiem przeszłości przodkowie nasi czcili w tym czasie boginię wiosny. Uroczystość zrosła się z kultem chrześcijańskim i zachowała dawne swoje piękno i radość wiosenną.

REORGANIZACYA TEATRU POWSZECHNEGO. — LOSY OPERY I OPERETKI. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie komisyi teatralnej, na którem rozpatrywano sprawę reorganizacyi teatru Powszechnego. Uchwalono upoważnić miasto do prowadzenia w teatrze Powszechnym od następnego sezonu dramatu i wodewilu z przeważającym repertuarem sztuk polskich o charakterze narodowym i z dawniejszej polskiej komedyi. Dalej z uwagi na ujemne wyniki techniczne i finansowe uchwalono zaniechać wystawiania oper w teatrze Powszechnym.

Równocześnie upoważniono prezydyum do nawiązania rokowań z polskimi teatrami operowymi o doroczne sezony w teatrze miejskim im. Słowackiego. Wreszcie odnośnie do operetki, którą teatr Powszechny prowadzi w zakresie wznowień szlachetnych, t. zw. operetek klasycznych przy uwzględnieniu muzycznie dobrych nowszych operetek, komisya uchwaliła jednozgodnie prowadzić ten dział nadal, by nie pozbawiać zarobku kilkudziesięciu osób z personalu, oraz aby dostarczyć mieszkańcom rozrywki i lekkiej muzyki. Prowadzenie jednakże tej operetki uzależniła komisya od zgody rady miejskiej na dopłatę, która na podstawie dotychczasowego doświadczenia dojdzie do 300.000 K rocznie.

WIECZÓR JUBILEUSZOWY ANDRZEJA LELEWICZA. Ulubieniec publiczności krakowskiej i lwowskiej Andrzej Lelewicz, jeden z najzasłużeńszych artystów operetki obchodzi w tym roku 40-lecie swej pracy na scenie. Nie wielu pracownikom sceny danem było dożyć takich lat godowych i obchodzić je w pełni żywotnych sił, w czynnej dla sztuki służbie. Któż z nas nie zna i nie pamięta Lelewicza z owych czasów, gdy był filarem operetki teatru lwowskiego podczas stałych gościn trupy lwowskiej w Krakowie, gdy bawił i rozśmieszał Kraków setką swych arcykomicznych operetkowych postaci, gdy trzymał repertuar swemi kreacyami i grą zawsze pogodną, jowialną, jako następca niezapomnianych komików Skalskiego i Myszkowskiego. Dziś poważny jubileusz zastaje go na stanowisku reżysera operetki miejskiego teatru Powszechnego, który pracy jego zawdzięcza świetny rozkwit tego działu sztuki. Płyną też ku jubilatowi od licznych rzesz jego wielbicieli zewsząd życzenia, z któremi skwapliwie łączy się ogół publiczności teatralnej Krakowa, życząc zasłużonemu i cenionemu artyście złotych godów ze sztuką, której pracę życia całego poświęcił.

Ku uczczeniu tego jubileuszu odbył się w niedzielę staraniem kolegów jubilata w sali Sokoła wieczór benefisowy przy udziale blizko 30 sił aktorskich z teatrów krakowskich. Bogaty i urozmaicony program składał się z popisowych numerów wokalnych, deklamacyjnych, ansamblowych i monologów, a całość ułożyła się w barwną mozaikę o charakterze artystycznym. Wystarczy nadmienić, że wszystkie najcelniejsze artystki operetki wystąpiły z popisowemi produkcyami, a mianowicie panie Brzczowska, Harasimowiczówna, Korabiarka, Wandyczowa, Zimajerowa, śpiewacy Pietroń, Renin i Ohrymowicz, monologiści Turski i Wyrwicz. W połowie programu wystąpił sam jubilat i w dowcipnem wierszowanem przemówieniu opisywał swe uczucia jako jubilat sceny. Po tem oryginalnem intermezzo wystąpił artysta „Bagateli" p. Perski i imieniem dawnych i dzisiejszych kolegów złożył jubilatowi życzenia, wręczając mu piękny wieniec. Wzruszający ten moment podkreśliła publiczność wypełniająca po brzegi salę, owacyjnemi oklaskami.

Jak się dowiadujemy, dyrekcya miejskiego teatru Powszechnego zamierza uczcić ze swej strony święto swego pracownika przedstawieniem benefisowem, — które odbyć się ma w terminie poświątecznym.

PODWYŻSZENIE CEN GAZU I PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Dnia 22 bm. odbyło się w magistracie posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego. Komisya przychyliła się do wniosków delegatów komisyi, którzy pertraktowali ze związkiem robotników obu zakładów i uchwaliła podnieść zarobki dzienne robotników o 100 procent, zaś dodatki drożyźniane robotników o 43 proc. Wydatek ten łącznie z poprzednio uchwaloną podwyżką dla personalu stałe-zewnętrznego w ramach uchwały rady m. wynosi dla gazowni 3,500.000 K, dla elektrowni 3,000.000 K.

Następnie wobec tego, że cena węgla gazowego z zagłębia cieszyńskiego podniesioną została o 110 K na tonie, co dla gazowni stanowi dalszy nieprzewidziany wydatek w wysokości 3,400.000 K, a inne zwiększone wydatki łącznie z poprzedniemi wynoszą 8.400.000 K, komisya zniewoloną została podnieść cenę gazu, począwszy od odczytów za marzec do wysokości za 1 m. sześć. gazu do gospodarstwa domowego i przemysłu po mk. 2·50, za 1 sześć. gazu do motorów po mk. 1·50. Czynsze za gazomierze podniesiono o 43 procent.

Z tych samych przyczyn została podniesiona cena prądu za 1 kwg. do światła na mk. 4, do motoru na mk. 2. Cena za prąd ryczałtowy i za złącze, oraz czynsze za elektromierze zostały również odpowiednio podniesione.

Następnie z powodu wysokich kosztów obsługi latarń gazowych i naftowych (płace latarników i ich mundury) poleciła komisya przeprowadzić studya i przedłożyć projekt oświetlenia elektrycznego w ulicach w miejsce gazowego i naftowego.

PODWYŻSZENIE CEN WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia z dniem 1 marca br. należytości kolejowych oraz należytości za przewóz węgla kolejkami dowozowemi z kopalni do stacyi nadawczej, musiały uledz podwyższeniu dotychczasowe ceny maksymalne węgla z kopalń małopolskich. W myśl uchwały komisyi węglowej z dnia 23 bm. maksymalne ceny węgla są obecnie następujące:

W składach na dworcu kolejowym: w sprzedaży hurtownej za wagon 10 ton 3362 K; przy poborze ponad 10 ctm. włącznie 37 K za 1 ctm.; przy poborze do 10 ctm. 41 K.

W składach drobnych handlarzy: w st. Krakowie i Podgórzu dziel. I—VIII i XXII 47 K; w dzielnicach przyłączonych dziel. IX—XXI 48 K.

Taryfa dostawy węgla od 1 ctm. ze składu grosisty za odwóz wyżej 10 ctm. 5 K; za zniesienie 3 K; za dostawę węgla ze składu drobnego handlarza i zniesienie należy się 3 K.

O WYKAZY LOKATORÓW. Ze względu na mające nastąpić w najbliższym czasie rozdawnictwo nowych legitymacyj do poboru artykułów rejonowych, magistrat wzywa właścicieli i zarządców realności, którzy dotychczas nie złożyli w biurach chlebowych potrzebnych do wystawienia legitymacyi wykazów lokatorów, zarządzonych obwieszczeniem magistratu z dnia 9 bm., aby to bez zwłoki uczynili, w przeciwnym bowiem razie nie będą mogły być wydane dla nich i ich lokatorów legitymacye.

WALKA Z TYFUSEM PLAMISTYM. Na ostatniem posiedzeniu rady wyznaniowej izraelickiej przewodniczący jej dr R. Landau przedstawił groźne położenie z powodu rozszerzania się tyfusu plamistego zwłaszcza w dzielnicy VIII, zamieszkałej przez ludność żydowską, a następnie zakomunikował, że amerykański komitet pomocy żydom zapewnił pomoc w tłumieniu epidemii. W tym celu przy krakowskim komitecie pomocy żydom utworzono osobną sekcyę sanitarną. Następnie rada uchwaliła zgłoszoną przez prezydyum rezolucyę, domagającą się oddania szpitala żydowskiego, zajętego od początku wojny przez wojskowość, oraz usunięcia z dzielnicy VIII szpitali epidemicznych i przeniesienia ich za miasto, przyczem gmina deklaruje gotowość przyczynienia się do kosztów tłumienia epidemii.

NIEDOLA KRAKOWSKIEGO NAUCZYCIELSTWA MUZYKI. Los nauczycieli i nauczycielek muzyki, zarówno zajętych w dwu największych uczelniach krakowskich (konserwatoryum i instytut muz.), jakoteż nauczycielstwa prywatnego, jest tak opłakany, że ludziom tym (przeszło 200 osób) grozi — w dosłownem tego słowa znaczeniu — śmierć z głodu i nędzy. Rozpaczliwe stosunki ekonomiczne, w jakich znalazła się ta grupa pracowników, wywołane zostały straszliwą wojną, a wobec tej sytuacyi nauczycielstwo muzyki w Krakowie, znalazło się bezradne. Wynagrodzenie za pracę wszelkich innych zawodów i działów pracy ludzkiej — w pewnych gałęziach równomiernie, w innych procentowo do rosnącej drożyzny — zostały unormowane, jedynie nauczycielstwo muzyki, pozostało przy dochodach prawie przedwojennych.

Wobec tego wydział „Polskiego Związku pedagogiczno-muzycznego w Krakowie" zwrócił się do Rady miasta Krakowa z prośbą o ratunek nauczycielstwa muzyki, a z niem i kultury muzycznej przez natychmiastową znaczną subwencyę, z którejby Związek mógł udzielić zapomogi swym — ratunku i pomocy — potrzebującym członkom, proponując, aby subwencya ta przyznaną została z procentów od biletów produkcyj muzycznych (opery i operetki), koncertów, tudzież wszelkich produkcyj muzycznych a nadto z koncertów w restauracyach i kawiarniach, gdzie zarobkują uczniowie niegdyś tychże nauczycieli. Procenty te przeznaczone są — po myśli uchwały Rady miasta w swoim czasie powziętej — na ubogich, a właśnie nauczycielstwo muzyczne Krakowa znalazło się niestety — **co z bólem stwierdzamy — w tej właśnie sferze.**

W SPRAWIE ODSZUKANIA KREWNYCH W AMERYCE. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, chcąc ułatwić kontakt z rodzinami wychodźców amerykańskich, zarządziło, by rodziny, chcące odszukać swych krewnych w Ameryce i w innych krajach, zgłaszały się listownie w państwowych urzędach pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami (w Małopolsce w Krakowie, Jarosławiu, Oświęcimiu, Tarnowie, Żywcu i Nowym Sączu) podając ostatni adres wychodźcy. Zgłoszenia te przesłane będą polskim urzędom konsularnym.

W SPRAWIE WYJAZDU DO AMERYKI ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza wyjaśnienie, że kto chce wyjechać do Stanów Zjednoczonych musi posiadać conajmniej 1600 dolarów, czyli 25.000 marek. Puszczający się w drogę bez takiego funduszu narażają się na zawrócenie z drogi przed wylądowaniem na kontynencie amerykańskim i przymusową podróż powrotną w bardzo ciężkich warunkach.

MINISTERSTWO OŚWIECENIA PUBLICZNEGO wzywa wszystkie szkoły i kursy średnie zawodowe, komunalne, społeczne, prywatne o charakterze lekarskim (dentystyczne, felczerskie, farmaceutyczne, drogistowskie, położnicze, pielęgniarskie, gimnastyczne samarytańskie, dla sióstr miłosierdzia, maserów, ochroniarek, sanitaryuszy itp.) do zgłoszenia swoich adresów, statutów, programów, regulaminów, krótkiego sprawozdania z roku ubiegłego i budżetu na rok bieżący do sekcyi szkolnictwa zawodowego ministerstwa (Bagatela 12), niepóźniej, jak do 15 kwietnia br.

POWIATOWA KOMENDA UZUPEŁNIEŃ W KRAKOWIE donosi, że wszelkich informacyi udziela stronom codziennie od 12 do 13 w południe.

„ŻYWY DZIENNIK" Towarzystwa Etycznego zgromadził w sali Kopernika dość licznych słuchaczy. Z zainteresowaniem wysłuchano dwu zajmujących i dobrze wygłoszonych referatów: p. Kiepińskiego o uroczystościach narodowych i prof. Śnieżka: „Walka o byt, czy praca nad utrzymaniem bytu". Pierwszy z tych referatów, domagający się słusznie zmniejszenia liczby obchodów, a natomiast nadania im form podniośleiszych, wywołał ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos pp. Kazimierz Bartoszewicz, prof. Ign. Chrzanowski i Maciej Szukiewicz. W dyskusyi nad drugim referatem wziął udział ks. pastor Michejda, uzupełniając poglądy referenta i wskazując na doniosłość zadań Towarzystwa Etycznego. Zagajał zebranie prof. Konopczyński, przewodniczył prof. Chrzanowski.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wystawienie misteryum Rostworowskiego „Miłosierdzia" w teatrze krakowskim, stało się doniosłem wydarzeniem literackiem. Dzieło poruszające w formie symbolicznej, najbardziej doniosłe zagadnienia chwili obecnej, wywołało ożywione dyskusye przez ujęcie problemu ogólno-ludzkiego i zupełnie nową formą sceniczną. Na próbie jeneralnej i dotychczasowych przedstawieniach słuchano dzieła w głębokiem skupieniu i gorąco wywoływano autora po ukończeniu sztuki. W najbliższych przedstawieniach „Miłosierdzia" kończy p. Wysocka swoje występy, tak owocne dla teatru krakowskiego. Znakomita tragiczka ukaże się na naszej scenie jeszcze tylko 4 razy, poczem przenosi się do Warszawy, gdzie otwiera szkołę dramatyczną. Ostatnie występy artystki odbędą się w jej nowych wspaniałych kreacyach: **Dziadówki w „Miłosierdziu" i Antoniny Rudomskiej w „Ponad śniegu".**

DEBIUT OPEROWY W TEATRZE POWSZECHNYM. We wczorajszem przedstawieniu „Opowieści Hoffmana" wystąpiła jako debiutantka w partyi Antonii p. Preidl-Ostoja, uczenica szkoły operowej prof. Warmuta i p. Kliszewskiej. O ile do oceny debiutowych popisów zazwyczaj przystępować musi krytyk z pewną dozą wyrozumiałości i pobłażliwości, to w tym wypadku znikła potrzeba jakichkolwiek względów. P. Preidl-Ostoja przedstawiła się jako znakomicie wyszkolona śpiewaczka, operująca głosem niezwykle dźwięcznym i pełnym, opartym na doskonałej emisyi, na zaokrąglonej frazie. Partya Antonii w jej wykonaniu miała wszystkie cechy popisu artystycznego, jakiegoby się nie powstydziła każda rutynowana śpiewaczka. Głos brzmiał donośnie, czarował metalem, dając świadectwo sumiennych studyów wokalnych w wzorowej szkole czerpanych. Sądzimy, że debiut tak wyjątkowo pomyślny, otworzyć powinien pani Preidl podwoje sceny operowej, do której ma wszystkie warunki głosu, szkoły i scenicznego przygotowania.

Publiczność z muzykalnych sfer Krakowa, zapełniająca teatr, nagrodziła artystkę burzą oklasków i kwieciem. Część tych oklasków należała się także p. Millerowi, którego Hoffman zyskał zasłużone uznanie, pomimo niedawnych sukcesów w tej partyi p. Dygasa. wp.

POLSKIE ORATORYUM W KRAKOWIE. W wielki czwartek w teatrze im. Słowackiego w Krakowie wystawione zostanie pierwsze polskie oratoryum „Siedem słów Chrystusa", muzyka kompozytora K. Garbusińskiego, tekst znanego i cenionego poety Antoniego Waśkowskiego. Oratoryum składa się z dwóch części i wypełni cały wieczór. Ideową podstawę tekstu stanowi dramatyczne rozwinięcie siedmiu słów Chrystusa, wyrzeczonych przezeń w chwili konania; muzyka bardzo silnie uwydatnia dramatyczność akcyi. Oratoryum wykonane zostanie w całości siłami krakowskiego, tekst znanego i cenionego poety Antoniego strze razem weźmie udział około 120 osób. Jako soliści wystąpią pp.: Filipek-Jaworzyńska, Szafrańska, Issakowicz, Mazanek, Romanowski i inni.

ZNOWU PRZEJECHANIE SAMOCHODEM. Wczoraj po południu wchodząca z rynku na ul. św. Jana panną L., potrącił samochód, tak, że ta upadła na ziemię, doznając obrażeń na całem ciele. Jakoś rozporządzenia władz zarówno cywilnych jak wojskowych, dotyczące jazdy samochodami, dotąd nie odniosły skutku. Samochody osobowe jeżdżą z nonszalancyą szybkością dowolną, a ciężarowe przejeżdżają stale po wzbronionych im ulicach, wywołując wstrząśnienia domów, spadanie szklanek itd. Samochody widocznie znajdują się ponad prawem.

DWA WYPADKI PRZY PRACY. Wczoraj robotnik Baroń Mikołaj, lat 54, zatrudniony w tartaku Towarzystwa żeglugi polskiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Wskutek nieostrożności przy pracy piła przecięła mu trzy palce.

Franciszka Komendera, służąca, zamieszkała przy ul. Wielopole 22, wczoraj w nocy prasując bieliznę, zasnęła i zaczadziła się. Zachodzi wypadek ciężkiego zatrucia.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ. Wczoraj po południu zmarł 58-letni Jan Janiec, wyrobnik, zamieszkały przy ul. Barskiej 93. Wezwany lekarz nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu. Mogło nią być zarówno wycieńczenie z głodu, jak zatrucie, gdyż, jak stwierdzono, Janiec przed śmiercią wypił znaczną ilość nafty.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pani N., żona sierżanta W. P., zamieszkała przy ul. Kołłątaja 6 wskutek nieporozumień rodzinnych zażyła silną dozę kwasu solnego. Po udzieleniu pierwszej pomocy na życzenie jej, pozostawiono ją w mieszkaniu.

CZUŁY SZWAGIEREK. Antoninę Komenderę, służącą, zamieszkałą przy ul. Zielonej 8, w nieporozumieniu szwagierek poczęstował tak czule po głowie, że musiało się nią zająć pogotowie; otrzymała na czole głęboką ranę.

TAJEMNICZE ZŁOTO. Do zegarmistrza Melcera, ogłaszającego stale, że kupuje złoto, srebro i brylanty, zgłosił się wczoraj jakiś osobnik, podobno znany już z jakiejś afery Moszko Rochman, b. słuchacz medycyny i ofiarował mu na sprzedaż znaczną ilość złota i srebra, żądając z góry 17.000 K gotówki a conto. Melcer dał pieniądze i udał się razem z Rochmanem na Kaźmierz, gdzie miał otrzymać „towar". Rochman przyprowadził go przed dom l. 13 na ul. Stradom i tu gdzieś zaginął. P. Melcer daremnie czekał na swego dostawcę i towar, wreszcie zwrócił się do policyi.

POMYSŁOWY „KAPELUSZNIK". Wczoraj aresztowano niejakiego Adama Rajczaka, który obmyślił sobie oryginalny sposób „zarobkowania". Chodził mianowicie po domach i zbierał „do naprawy i czyszczenia" kapelusze męskie, które następnie poprostu sprzedawał. Między innemi w ten sposób wziął od kapelusznika Banaszka aż 3 tuziny kapeluszy.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj aresztowano Jana Soję i jego wspólnika, którzy ze składów Związku garbarzy przy ul. Berka Joselowicza skradli znaczną ilość skór, wartości 12.000 K.

Od podejrzanych braci Garncarz, trudniących się zawodowo kradzieżą, odebrano znaczną ilość garderoby, bielizny itd., które będzie można oglądać w urzędzie „pod telegrafem" na ul. Kanoniczej w dniu 27 bm.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. Zebranie sekcyi tomistycznej odbędzie się w sobotę, 27 marca o godz. 7 wieczorem, w sali Seminaryum filozof. (ul. św. Anny 12, parter).

ZEBRANIE KOŁA KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 6 wieczor w Czytelni profesorskiej Biblioteki Jagiellońskiej. Na porządku dziennym komunikaty: 1) p. W. Barana, „Biblioteka Seminaryum duchownego w Tarnowie", 2) p. dr S. Wierczyńskiego „O zbieraniu i kompletowaniu prasy polskiej w bibliotekach publicznych".

[...]latego pola do rozwinięcia gry aktorskiej nie dostarczają. Natomiast wykonawcy tych trzech symbolicznych ról wywiązali się z zadania świetnie. Bywalcom teatru na długo wryje się w pamięć demoniczna sylweta dziadówki w grze p. Wysockiej; p. Guttner w roli bogacza nie zboczył z linii kreacyi symbolistycznej, zachowując całą dobitność argumentacyi egoistycznej, p. Wasilewski w masce kaznodzieji przepysznie wyzyskał charakterystykę typu średniowiecznego klechy w zgodności z założeniem dzieła. Uznanie zapisać też należy wykonawcom ról włóczęgi i tyrana pp. Brackiemu i Dobrzańskiemu.

Opuszczaliśmy teatr owładnięci nieokreślonem wrażeniem uczestnictwa w proroczym obrazie, który stawia przed oczy wizyę teraźniejszości w promiennej glory jasnowidzenia. Widzimy usiłowanie rozwiązania odwiecznej zagadki życia i walki człowieka na ziemi. Chwila obecna, szczególniej nadająca się do rozmyślań na temat powyższy, ułatwia odnalezienie klucza do rozwiązywania praw rządzących ludzkością i jej dziejami. A te prawa moralne, podobnie jak fizyczne, ulegają stałym niezłomnym normom, związanym z ustrojem duchowym i moralnym ludzkości. Autor »Miłosierdzia« na linii rozwojowej talentu swego znalazł dziedzinę, w której wybiegł myślą po za ciasną formę utartej dramatycznej koncepcyi i stworzył utwór rozsadzający ramy teatru, wzywający do współdziałania wszystkie czynniki, umożliwiające plastykę scenicznych obrazów. »Miłosierdzie«, w swej formie jako misteryum teatralne, jest rewelacyą talentu, który dał literaturze dramatycznej dzieło ideowe niecodziennej miary. Czy jako dzieło teatralne okaże równą żywotność, przyszłość niedaleka okaże.

W. Pr.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO. W piątek, dnia 26 marca br. o godzinie 7 wieczór odbędzie się w sali krak. Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego 28. II p., zwyczajne tygodniowe zebranie. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) odczyt kol. inż. Wacława Krzyżanowskiego pod tyt. „Stan odbudowy gmin podkrakowskich"; 3) wnioski i interpelacye.

ZE ZWIĄZKU ARTYSTÓW. Wystawa obrazów Bronisława Olszewskiego, obejmująca około 30 prac tego artysty, otwarta zostanie w „Związku artystów-plastyków" (Szpitalna 21) w niedzielę, 28 bm. o godz. 11. Zawierać będzie prócz obrazów kompozycyjnych szereg pejzaży, portretów, studyów itd. Będzie to częściowo pierwsza w Krakowie sposobność zapoznania z współczesnym kierunkiem synchromistycznym, którego jednym z reprezentantów jest ten artysta.

WPISY NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI rozpoczynają się z dniem 1 kwietnia, a trwają do 14 kwietnia włącznie. Dnia 15 kwietnia rozpoczynają się wykłady. Między 15 a 20 kwietnia przyjmować będzie jeszcze kwestura wpisy za pozwoleniem senatu w razie udowodnienia rzeczywistej niemożności wcześniejszego wpisania się. Po dniu 20 kwietnia żadne prośby o przyjęcie na Uniwersytet uwzględniane nie będą.

Z TOW. WZAJ. POMOCY UCZNIÓW UNIW. JAG. Dnia 12 bm. prezesem Tow. Wzaj. Pomocy uczniów U. J. został wybrany p. Józef Kaczkowski.

IV KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI" przyniesie w programie szereg najcelniejszych kompozycyj rosyjskich. Usłyszymy zatem utwory Glinki, Ladowa, Głazunowa, Rimski-Korsakowa, którego słynną suitę symfoniczną „Szeherezadę" usłyszymy wogóle po raz pierwszy w Polsce. Solistą koncertu będzie prof. Tad. Szele, wybitny nasz artysta skrzypek.

Z kraju i ze świata.

NOWY POSEŁ FRANCUSKI. Tel. z Warszawy: Dnia 23 marca br. odbył się w Belwederze z zachowaniem zwykłego ceremoniału akt wręczenia Naczelnikowi państwa na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego francuskiego p. S. de Panafieu. Naczelnik państwa przyjął posła w otoczeniu pp. prezydenta ministrów, ministra spraw zagranicznych, ministra spraw wojskowych, ministra skarbu, ministra poczt i telegrafów, jenerała Jacyny, szefa kancelaryi cywilnej, dyrektora protokołu dyplomatycznego oraz adjutantów. Poseł wręczył Naczelnikowi państwa listy, odwołujące poprzedniego posła p. Eugeniusza Pralona oraz swoje listy uwierzytelniające, przyczem wygłosił mowę audyencyonalną w języku francuskim, na którą Naczelnik państwa również w tym języku odpowiedział. Posłowi towarzyszyli: p. Parante, radca poselstwa, Grandin de Leprauvie, sekretarz poselstwa i porucznik de Bernonville, atache poselstwa. Audyencyę zakończyła dalsza rozmowa Naczelnika państwa z posłem. Licznie zgromadzona publiczność witała przejeżdżającego posła francuskiego owacyjnie.

Przemówienie posła francuskiego opiewało: Panie Naczelniku państwa! Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencyi listy uwierzytelniające mnie Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki francuskiej. Spełniając pierwszy akt mojej misyi, odczuwam żywo przypadający mi w udziale zaszczyt reprezentowania Francyi przy narodzie bratnim, z którym łączy nas tyle węzłów i wspomnień dziejowych. Francya jest od wieków przyjaciółką Polski. W ciągu swoich dziejów oba narody były ożywione temi samemi ideami i temi samemi uczuciami. Polacy i Francuzi walczyli niejednokrotnie ramię przy ramieniu za tę samą sprawę, dając dowody jednakiego bohaterstwa i jednakiego zaparcia się siebie. I teraz podczas wielkiej wojny polskie formacye wojskowe wstąpiły z entuzyazmem w szeregi armii francuskiej i nawiązały znowu nić dawnej tradycyi, przyczyniając się do zwycięstwa, którego jednym z najważniejszych punktów było wskrzeszenie ich ojczyzny, uposażonej w pełnię swobody i niepodległość. Naród polski w wielkiej przeszłości dziejowej, który w ciągu półtora wieku prawie, mimo zawodów i cierpień nie przestał wierzyć w swoje zmartwychwstanie, powitał je z wiarą niewzruszoną w przyszłe swoje losy. Marzenia jego ziściły się i upojony przez przywrócenie mu zjednoczenia narodowego, widzi on już zorzę świetnego odrodzenia, aby zapewnić sobie pomyślność, której najlepszą gwarancyą jest utrzymanie pokoju powszechnego, tak drogo okupionego najstraszliwszemi cenami. Polska może liczyć na poparcie i niezmienioną przyjaźń Francyi. Zadaniu, które mi przypadło w udziale, aby zacieśnić jeszcze bardziej, jeżeli to jest możliwe, węzły, łączące Francyę i Polskę, poświęcę wszystkie moje usiłowania z radością i dumą i jakkolwiek to zadanie będzie mi z pewnością wysoce ułatwione przez solidarność i wspólność interesów, jakoteż przez głębokie i tradycyjne sympatye między obu narodami, śmiem liczyć na współdziałanie w skutecznem wykonaniu mojego zadania, którego Wasza Ekscelencya i Jego rząd zechce mi użyczyć.

KOMISARZ JENERALNY CZERWONYCH KRZYŻY. Tel. z Warszawy. Przybył do Warszawy p. Boyden, komisarz jeneralny na Polskę Ligi narodowej Czerwonych Krzyżów. P. Boyden przebywać będzie stale w Polsce, celem koordynowania i kierowania działalnością wszelkich instytucyj Czerwonego Krzyża, prowadzących tu walkę z epidemiami. Ponadto p. Boyden obejmie w Polsce około 10 amerykańskich towarzystw ratunkowych. W ten sposób p. Boyden zjednoczy w swojem ręku kierownictwo stałej pomocy, udzielonej Polsce celem zwalczania chorób zakaźnych.

POLSKI PRZEDSTAWICIEL WOJSKOWY W GDAŃSKU. Tel. z Warszawy: Biuro prasowe Naczelnego Dowództwa wojsk polskich komunikuje nam, że biuro przedstawiciela wojskowego przy jeneralnym komisarzu w Gdańsku mieści się przy ulicy Neugarten 30 34 w budynku sprawiedliwości.

EPIZOD NA POLITECHNICE. Tel. nam ze Lwowa: Młodzież tutejszej politechniki postanowiła uczcić dzień imienin Naczelnika państwa i wstrzymać się od wykładów. Przeważna część profesorów zgłosiła solidarność z tą myślą. Znaleźli się jednak profesorowie, którzy zapowiedzieli, że wykłady odbędą się w tym dniu, jak zwykle, a jeden z nich kazał nawet usunąć ogłoszenie do młodzieży. Wywołało to oburzenie. Młodzież zwołała wiec, na którym oświadczono solidarnie: 1) Już w r. 1914 cała młodzież politechnicka poszła na wezwanie dzisiejszego Naczelnika w szeregi; 2) wytrwała przy nim dalej we wszystkich trudnościach; 3) służy dalej pod jego wodzą na odpowiedzialnych stanowiskach; 4) dzisiejsza młodzież politechniki gotowa jest stanąć w każdej chwili na wezwanie Naczelnika.

KATEDRA NAUK PRAWNICZYCH NA POLITECHNICE LWOWSKIEJ opróżni się przypuszczalnie od października br. Do obowiązków profesora należy wykład ogólnego zarysu prawa publicznego i prywatnego, tudzież niektórych specyalnych działów prawa, objętych programem studyów. Kandydaci, mogący się wykazać kwalifikacyami naukowymi, a zamierzający ubiegać się o powyższą katedrę, otrzymają bliższe informacye u dyrektora szkoły politechnicznej do końca kwietnia br.

POWRÓT JEŃCÓW Z WŁOCH. Tel. nam ze Lwowa: W piątek wróciło tutaj z niewoli włoskiej 1500 jeńców ukraińskich i 200 inwalidów. Stan jeńców opłakany. We Włoszech bawi jeszcze kilkadziesiąt tysięcy jeńców ukraińskich. Są to jedyni już jeńcy z dawnych wojsk austryackich, jacy jeszcze we Włoszech pozostali.

TARNÓW, 22 marca. (Imieniny Naczelnika). Uroczystość imienin Naczelnika państwa Tarnów uczcił z godnością i serdecznym zapałem. Dnia 18 wieczorem odbył się pochód młodzieży, o 8 zaś capstrzyk muzyki wojskowej. Uroczystość 19 marca rozpoczęła rano pobudka muzyki wojskowej, poczem o godz. 8 rano odbyło się u Misyonarzy uroczyste nabożeństwo dla wojskowości i reprezentantów władz, w katedrze zaś dla młodzieży wszystkich szkół. Po nabożeństwie odbyły się poranki z odczytami. O godz. 3 po południu odbyła się akademia dla wojskowości, wieczorem koncert zespołu artystycznego pod kierunkiem p. Tukasza, z którego dochód przeznaczono na święcone dla żołnierzy 16 pp. w polu.

Dla szerszej publiczności odbył się wczoraj w sali Sokoła uroczysty wieczór, w program którego weszły: przemówienie por. Orloffa, produkcye muzykalno-wokalne Towarzystwa muzycznego, produkcye orkiestry 16 pp., deklamacya i żywy obraz układu prof. Arendta. Całość wypadła składnie, to też liczna publiczność poszczególne punkty gorąco oklaskiwała. Okna domów były ubrane nalepkami, a z gmachów rządowych, autonomicznych i niektórych prywatnych zwieszały się flagi o barwach państwowych.

PROCES O PROPAGANDĘ BOLSZEWICKĄ. Tel. nam z Przemyśla: Dnia 26 bm. zacznie się tutaj przed sądem wojskowym proces polityczny piętnastu osób, oskarżonych o zbrodnię propagandy bolszewickiej. — Między oskarżonymi znajdują się: Kazimierz Pyzik, Michał Tuleja, Grzegorz Gnis, Markfeld, Władysław Rogala i inni.

ATTACHE POSELSTWA UKRAIŃSKIEGO SKOMPROMITOWANY. Tel. z Wiednia: Wczorajszej nocy usiłował dokonać morderstwa rabunkowego w hotelu „Astoria" niejaki Antoni Horochowski. Ujęto go i zaprowadzono do jego mieszkania celem stwierdzenia identyczności. Tu okazało się, że morderca nazywa się rzeczywiście Antoni Horochowski, jest urodzony dnia 22 października 1886 roku w powiecie skałackim we wschodniej Małopolsce i jest attache przy poselstwie ukraińskiem w Wiedniu. Zwabił on do hotelu „Astoria" handlarza brylantów i tu uderzeniem młotka w głowę chciał go pozbawić życia. Na krzyk mordowanej ofiary zbiegła się służba hotelowa, która ujęła sprawcę.

ZMARLI.

W Stanisławowie zmarł onegdaj śp. dr J. Jurkiewicz, adwokat, radny miasta i członek Izby adwokackiej we Lwowie. Śp. zmarły padł ofiarą tyfusu plamistego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 25 bm. popoł. „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Piątek, 26 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Sobota, 27 bm.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek 25 bm. popoł.: „Odrodzenie", wieczorem „Hrabia Luksemburg".
Piątek, 26 bm.: „Oj, młody, młody".
Sobota, 27 bm.: „Ewa".

REPERTUAR „BAGATELI"

Czwartek, 25 bm. popoł.: „Tancerka", wieczorem „Zielony frak".
Piątek, 26 bm.: „Zielony frak".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Czwartek, 25 bm. popoł.: „Manewry jesienne", wieczorem „Targ na dziewczęta".
Piątek, 26 bm.: „Targ na dziewczęta".

Z Sejmu.

Warszawa, 24 marca. (PAT). 135 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.30.

Interpelacye wnieśli między innymi: poseł Malinowski z powodu ogłoszenia stanu **wyjątkowego w Lublinie,** i poseł Diamand w sprawie roli, jaką odgrywa w Polsce członek misyi amerykańskiej, inżynier Fergusson.

Pierwszym punktem porządku dziennego była jednomyślna propozycya konwentu seniorów **o zmianę artykułu 43 regulaminu sejmowego.**

Marszałek: Dotychczasowy artykuł 43 milczy co do tego, jak ma się odbywać trzecie czytanie. Jeżeli trzecie czytanie niema być czczą formą, to i o tem powinien regulamin zawierać jakieś przepisy. Nie należy iść w tej sprawie na falę przypadkowej większości, bo to może mieć fatalny skutek dla każdej ustawy i może być źródłem niesnasek w Sejmie. Dlatego konwent seniorów proponuje, aby artykuł 43 brzmiał: **Drugie czytanie ustawy z reguły nie może się odbyć tego samego dnia, co pierwsze, ani trzecie czytanie tego samego dnia, co drugie.** Wyjątek od tej zasady wtedy tylko jest dopuszczalny, gdy odnośny wniosek nie wywoła sprzeciwu, w pierwszym wypadku przynajmniej 10 posłów, w drugim wypadku przynajmniej 30.

Wniosek ten przyjęto.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem **komisyi rolnej,** wzywającym rząd, aby wydał rozporządzenie, że **ceny za buraki cukrowe,** wyprodukowane w roku 1920, będą o 20 procent wyższe od ceny maksymalnej, płaconej za ziemniaki w czasie dostarczania buraków cukrowych. Przy regularnym rozdziale cukru między ludność powinien on być rozdzielany całej ludności, tak wiejskiej, jak miejskiej. Rząd powinien telegraficznie zawiadomić cukrownie i władze powiatowe o powyższych cenach za buraki cukrowe.

Głos w tej sprawie zabierali posłowie: Janeczek, Mierzejewski i Marylski, który postawił poprawkę, **aby cena za buraki cukrowe była wyższą o 20 procent od ceny przeciętnej.**

Poseł Trzciński proponuje, aby rozporządzenie dotyczyło całego państwa. Następnie celem zachęcenia rolników do zwiększenia produkcyi buraków cukrowych, mowca proponuje, aby producenci otrzymywali premie w cukrze. Do pierwszej rezolucyi komisyi stawia mowca poprawkę, aby cena za buraki, wyprodukowane w roku 1921, nie mogła być niższą, niż 50 Mk za 100 kg. Mowca wnosi, aby producentom wypłacano należytości od 15 kwietnia.

W głosowaniu przyjęto pierwszą rezolucyę komisyi wraz z poprawką posłów Marylskiego i Trzcińskiego. Wreszcie przyjęto także i inne **poprawki, postawione przez posła Trzcińskiego.**

LOTERYA KLASOWA.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej o ustawie w sprawie **urządzenia loteryi i założenia polskiej państwowej loteryi klasowej.**

Jako sprawozdawca przemawiał poseł Dymowski, który oświadczył, że roczny dochód, spodziewany z proponowanej loteryi, wynosiłby 15 milionów Mk, przy wzmożonej zaś frekwencyi mógłby dojść do 25 milionów. Projekt proponuje rozciągnięcie monopolu państwowego na wszystkie loterye i urządzenie loteryi pod nazwą polskiej państwowej loteryi klasowej. Pierwotnie proponowano udzielanie pozwolenia osobom prywatnym na urządzenie, sprzeciwiła się jednakże temu projektowi. Do artykułu ósmego wnosi komisya poprawkę, aby wygrane Polskiej loteryi klasowej wolne były nie tylko od egzekucyi, jak to przewiduje ustawa, ale i od nałożenia aresztu.

Poseł Fijołka przedkłada rezolucyę, wzywającą rząd, aby przy udzielaniu upoważnień do sprzedaży wewnątrz państwa biletów polskiej loteryi klasowej, **uwzględniał przedewszystkiem inwalidów i rodziny, pozostałe po poległych, oraz kooperatywy robotnicze.**

Poseł Diamand imieniem swego klubu oświadcza się **przeciw całej tej ustawie.** Jest jednakże za tem, aby w razie uchwalenia ustawy, prawo wyłączne urządzania loteryi **przysługiwało państwu.** Zgadza się na zakaz sprzedawania w kraju losów loteryj zagranicznych, oraz na punkt ustawy, dotyczący pokątnych sprzedawców. Proponuje szereg drobnych poprawek odnośnie do rozmaitych ustępów ustawy.

Minister skarbu, Grabski, oświadcza, że, aczkolwiek jest przeciwnikiem hazardu, to jednak zdecydował się na wniesienie ustawy, przygotowanej już poprzednio, albowiem ustawa ta może wpłynąć na zmniejszenie hazardu, uprawianego przez ludność już od lat dziesiątek. **Państwo będzie ograniczało czynnik hazardu,** nie wypuszczając więcej losów, niż to uczynić zamierza. Wogóle państwo nie myśli z loteryi czynić poważnego źródła dochodów.

Poseł Baranowski imieniem Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadcza się **przeciw uchwaleniu ustawy** i stawia rezolucyę o wezwanie rządu do kategorycznego i surowego zwalczania wszystkich loteryj.

Poseł Diamand ostrzega przed nadużyciami przy rozdzielaniu koncesyj na loteryę.

Poseł Dymowski oświadcza się, jako referent, za ustawą, natomiast sprzeciwia się wniesionym rezolucyom.

W głosowaniu odrzucono wnioski posłów Diamanda i innych, zaś **ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, wraz z rezolucyą posła Fijołki.** Rezolucye posła Baranowskiego odrzucono. **Trzecie czytanie ustawy odbędzie się w piątek.**

POSEŁ WYKRADA CUDZE LISTY.

Poseł Moraczewski, zabrawszy głos w formalnej sprawie, wskazuje, że był świadkiem, jak poseł Dymowski wręczył marszałkowi list, będący rzekomo dowodem, jak stronnictwo socyalistyczne zdradza interesy państwa polskiego.

Poseł Diamand żąda odczytania tego listu.

Poseł Dymowski na wezwanie marszałka odczytał list, podpisany imieniem »Herman«, w którym piszący donosi o konferencyi, odbytej u ambasadora amerykańskiego, na której omawiany był plan wydostania konkretnych dowodów o kwestyi żydowskiej w Polsce.

Poseł Diamand stwierdził, że odczytany przez posła Dymowskiego list był jednym z listów, pisanych przez niego do żony, w którym mowca przedstawił żonie obraz działalności Morgentaua, wskazując, że **Mogentau jest zupełnie niezdolny do zbadania kwestyi żydowskiej.** Konferencya, o której mowa w liście, odbyła się na żądanie ministra spraw zagranicznych, który go prosił **o przeciwdziałanie wpływom syonistycznym.** Mowca przedstawił był Morgentauowi stanowisko Polaków w kwestyi żydowskiej, stanowisko, które wśród żydów narodowych wywołało jak największą namiętność przeciw mowcy.

Z powodu wrzawy, jaka zapanowała w Izbie w czasie odczytywania listu i wywodów posła Diamanda, marszałek przerwał posiedzenie i odmówił żądaniu posła Daszyńskiego w sprawie włączenia odczytanego listu do protokołu obrad Sejmu, a to z powodu, że sprawa taka powinna być rozpatrywaną **przez osobną władzę dyscyplinarną,** której podlegaliby posłowie.

Formalny wniosek posła Daszyńskiego o włączenie listu do protokołu został po przerwie przez Izbę przyjęty.

W SPRAWIE STEMPLOWANIA KORON.

Przystąpiono następnie **do projektu ustawy w sprawie ostemplowania i wymiany banknotów koronowych,** wydanych przez bank austro-węgierski.

Referował sprawę poseł Głąbiński.

Poseł Stapiński oświadcza, że właściwie należałoby sprzeciwić się dalej ustawie, ponieważ jednak minister skarbu przyrzekł pewne złagodzenia, dlatego mowca nie wnosi żadnego sprzeciwu. Minister przyrzekł mianowicie, że dla wymiany pieniędzy włościanie odbywać będą tylko jedną drogę. Ponieważ stemplowa**nie przypadnie na czas robót w rolnictwie,** przeto jest to rzeczą ważną. Następnie obiecano pozostawić **na gospodarstwo 30.000 koron.** Mowca wyraża nadzieję, że przy wykonywaniu ustawy będzie się uwzględniało okoliczność, że do włościan nie dochodzą pisma, skutkiem tego ludność nie będzie zawsze powiadomiona o terminie, a więc i po terminie będzie miała prawo do wymiany.

Poseł Diamand skarży się, że **ludność Małopolski została znów skutkiem tej ustawy dotkniętą** i stawia rezolucyę w sprawie technicznego wykonania stemplowania.

Minister skarbu, Grabski, oświadcza, że specyalne okoliczności zmusiły go do tego, że tak późno przystępuje do stemplowania koron. Niebezpieczeństwo, powstające przy używaniu lichych stempli, zmusiło ministerstwo skarbu do przygotowania **takiego stempla,** któryby nie dał się tak łatwo podrobić. Dalej stwierdza minister, że to, co mówił poseł Stapiński, jest zgodne z prawdą. Minister przyrzekł postępować tak, aby ustawa nie była zbyt ostro stosowana wobec włościan i by włościanie mieli wszystkie możliwe ułatwienia.

Ponieważ nikt nie zgłosił się do dyskusyi szczegółowej, przystąpiła Izba do głosowania **i przyjęła ustawę »en bloc« w drugiem i trzeciem czytaniu.** Przyjęto następnie rezolucye posłów **Diamanda i Stapińskiego.**

Przystąpiono wkońcu do dyskusyi nad sprawą **zamiany asygnat pożyczki państwowej z roku 1918.** Komisya stanęła na stanowisku, że wartość pożyczki, subskrybowana w złocie w **roku 1918.** Komisya stanęła na stanowisku, że ówczesnego kursu złota na giełdzie. Ponieważ w tym czasie cena zboża na giełdach była mniej więcej cztery razy większa, niż banknotów, skutkiem tego komisya skarbowo-budżetowa doszła do przekonania, że posiadacze pożyczki państwowej z roku 1918, nabytej za złoto, mają prawo obecnie do zamiany tej pożyczki na pięcioprocentową pożyczkę z roku 1920 w stosunku czterokrotnym.

Imieniem komisyi referował tę sprawę poseł Wojdaliński.

Ustawę przyjęto »en bloc« w drugiem i trzeciem czytaniu.

Marszałek odczytał szereg wniosków nagłych, a po ich odesłaniu do komisyi, zapowiedział następne posiedzenie na piątek godzinę 11 przed południem. Posiedzenie to po dwugodzinnej przerwie obiadowej, będzie się odbywało także i po południu.

Burda posła Dymowskiego.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyszło do skandalicznego zajścia:

Poseł Dymowski usiłował zdyskredytować posła Diamanda, ale jak zawsze, tak i tym razem nie powiodło mu się. Poseł Dymowski, będąc w posiadaniu listu p. Diamanda, pisanego do swej żony, insynuował, że p. Diamand popełnił zdradę stanu. Gdy na żądanie posła Diamanda zmuszono Dymowskiego **do odczytania listu,** okazało się, że insynuacye Dymowskiego **są najzupełniej bezpodstawne.** Cały Sejm zawrzał oburzeniem, zewsząd padały głosy: szubrawiec, łajdak, bydlę, wyrzucić go za drzwi! itp. **Dymowski musiał opuścić salę posiedzeń,** a jednogłośną uchwałą Sejmu zmuszono go do oddania listu p. Diamandowi, zaś prezes klubu mieszczańskiego, którego członkiem był Dymowski, przeprosił posła Diamanda za owszczerstwo, rzucone na niego przez **byłego członka klubu.** Zajście wczorajsze miało jednak tę dobrą stronę, że **oczyściło nieco atmosferę Sejmu.** Okazało się, że jeżeli chodzi o sprawę widocznie słuszną, to Sejm zdolny jest zająć stanowisko bezstronne i napiętnować czyn, który kompromituje autorytet przedstawicielstwa narodu. Ogólne uznanie zyskał marszałek Trąmpczyński, który z **należną pogardą potraktował wystąpienie posła Dymowskiego.**

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 24 marca (PAT). Komisya **skarbowo-budżetowa** uchwaliła rządowy wniosek o uzupełnieniu ustawy o **emeryturze cywilnej** w ten sposób, że **wdowy i wdowcy będą traktowani w tabeli płac na równi z osobami wolnemi.** Co do wniosku posła Arciszewskiego w przedmiocie **dodatku drożyźnianego dla funkcyonaryuszy państwowych** od lipca 1919 r. postanowiono rzecz odroczyć z powodu, że wymaga ona zmiany ustawy o dodatku drożyźnianym, która nie może być załatwioną w drodze rezolucyi. Na zebraniu wspólnem z komisyą wojskową w przedmiocie projektu ustawy o **tymczasowej emeryturze wojskowej** uchwalono po dyskusyi rzecz odroczyć do czasu, kiedy rząd bliżej uzasadni projekt.

O KONTROLĘ ZŁEJ GOSPODARKI.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Na skutek interpelacyi posła Dąbala ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych objęło **w przymusowy zarząd ordynacyę Ossolińskich** w powiecie mieleckim. Sprawę dotychczasowej gospodarki kuratora gospodarczego p. Michała Beyera przekazano prokuratoryi. **Do zbadania majątku ks. Lubomirskiego w Rozwadowie** wysłano specyalną komisyę, a to z powodu tego, że grunta te nie były uprawiane.

KOLEJARZE NIEMIECCY OPUSZCZĄ SŁUŻBĘ.

Poznań, 25 marca (PAT). »Posener Tageblatt« donosi z Bydgoszczy, że sprawa pozostania urzędników niemieckich w polskiej służbie kolejowej **nie została ostatecznie uregulowana, wobec czego urzędnicy ci z dniem 31 marca opuszczą służbę.**

Między Francyą a Watykanem.

Lyon, 25 marca (PAT). Z Rzymu donoszą, że przybył tam **dyplomata francuski p. Doulcet w celu narad nad sprawą nawiązania stosunków między Francyą a stolicą papieską.** We wtorek rano złożył on wizytę kardynałowi Gasparry, mgre Caretti'emu i mgre Tedeschiniemu. Z powodu prowizorycznego charakteru swej misyi Doulcet nie był przyjęty przez papieża.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 24 marca 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Bank przemysłowy	600—	630'—
Ziemski Bank Kredytowy	540'—	580'—
Polskie Tow. handlowe	550'—	630'—
Transakcya	550'—	620'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	410'—	450'—
Transakcya	430'—	445'—
Zieleniewski	2200'—	2300'—
Transakcya		2250'—
„Górka" fabryka cementu	2250'—	2350'—
Transakcya	2350'—	2250'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2150'—	2250'—
Transakcya	2175'—	2200'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	290'—	300'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	16'50	17'50
Dolary St. Zjedn.	215'—	225'—
Marki niemieckie a 1000	315'—	325'—
Transakcya		320'—
Ruble carskie po 100 rb.	273'—	283'—
Ruble carskie po 500 rb.	278'—	288'—
Transakcya	283'—	283'50
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya		95'25
Praga	300'—	310'—
Transakcya	304'—	305'—

GIEŁDA LWOWSKA z 24 bm.: Szterlingi płacą 750 (żądają 850), dolary amerykańskie 195 (215), dewiza Londyn 750 (850), reszta niezmieniona.

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ były 23 marca niezmienione. Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 145—155, budapeszteńskie nienotowane z powodu przeprowadzania stemplowania koron na Węgrzech, Kraków 103—114, Praga 300—318, czechosłowackie noty koronowe 305—330, jugosłowiańskie noty koronowe 125—155.

KURSA SZWAJCARSKIE z 23 marca: Berlin 7'20 (7'20), Holandya 213'50 (212'25), Nowy York 586 (583) Londyn 23'22 (22'10), Paryż 40'50 (42), Medyolan 29'2? (30'25), Bruksela 42'50 (44), Kopenhaga 103'50 (103) Sztokholm 120'50 (121), Chrystyania 106 (106), Madryt 102 (102'25), Buenos Aires 252 (250), Praga 7'40 (7'75) Wiedeń 2'65 (2'55).

SPADEK FRANKA. (Tel.) Donoszą z Paryża: Na wczorajszej giełdzie spadł ponownie kurs franka. Za funty szterlingów płacono wczoraj w Paryżu 54'05.

O GIEŁDĘ W GDAŃSKU. Dzienniki gdańskie zamieszczają obszerne artykuły, poświęcone brakow giełdy w Gdańsku i motywują konieczność stworzenia w Gdańsku giełdy walutowej i giełdy produktów. Dziennik gdański pisze między innemi: Siłą rzeczy stanie się wpływ gospodarczy Polski w Gdańsku najsilniejszy. Sprawę utworzenia giełdy w Gdańsku powinny ująć w swe ręce polskie koła bankowe i handlowe.

O PAPIER DLA POLSKI. Tel. z Rygi: Dzienniki ryskie donoszą, że na zebraniu fabrykantów papieru postanowiono utworzyć fabrykę celulozy oraz założyć centralę papieru celem wywozu papieru i papy głównie do Polski.

AMERYKAŃSKI SYNDYKAT MIEDZI. (Tel.) Donoszą z Waszyngtonu: Zjednoczenie przemysłowców miedzi uchwaliło utworzyć syndykat, który ma rozpocząć eksport do Europy. Syndykat ma do dyspozycyi 50 milionów dolarów. Przedewszystkiem przy udzielaniu kredytu będzie wzięty pod uwagę przemysł europejski, przerabiający miedź.

POŻYCZKA FRANCUSKA. (Havas) Dzienniki podkreślają nadzwyczajne powodzenie pożyczki państwowej bez względu na ciężkie warunki wewnętrzne i zewnętrzne. Powodzenie pożyczki wykazało ogromny rozwój poczucia narodowego we Francyi. Według dotychczasowych obliczeń, zapisy dosięgły olbrzymiej sumy 18 miliardów franków.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Podziękowanie.

Na tej drodze składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. **Ignacemu Junoszy Dačbóg Drewnowskiemu,** a przedewszystkiem Przewielebnemu Ks. Biskupowi Bandurskiemu i Ks. Dziekanowi Panasiowi za prowadzenie konduktu, Radnemu m. JWPanu Drowi Antoniemu Wereszczyńskiemu za serdeczne słowa pożegnania, Komendzie miasta za asystencye wojskową, Delegacyom Oficerów Wojsk Polskich z Warszawy i Lwowa za oddaną cześć i złożenie wieńca »Bojownikowi o Wolność Narodu«, Towarzystwu Uczestników powstania z roku 1863, Dyrekcyi i Warsztatom Kolei państw. za wzięcie udziału w pogrzebie, Przyjaciołom naszym JWPanu Prof. Drowi Kazimierzowi Twardowskiemu i JWPanu Maryanowi Kowarzowi, oraz wszystkim, którzy okazali szczere przywiązanie do Osoby Zmarłego, a nam prawdziwe współczucie — »Bóg zapłać!«

2468 Rodzina Drewnowskich.

PIERWSZA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERYA KLASOWA

GŁÓWNA WYGRANA **MILION MAREK** GŁÓWNA WYGRANA

Ciągnienie I. klasy dnia 15 i 17 maja 1920 r.
CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Cena losów: ósemka 10 mk, ćwiartka 20 mk, połówka 40 mk, cały los 80 mk. 2425 1 6

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem: **„POLSKA LOTERYA KLASOWA“, KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 10.**

Parcela 3-frontowa do wynajęcia w ożywionej okolicy kupieckiej Dz. VIII w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **„223 siąźni“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2390 1 2

Płaszcz damski

ciemny granat, prawie nowy, zarzutka męska covercott drap, nowa, najmodniejsza, kurtka skórzana i czapka najlepszej jakości, nowa, kapelusze, modele paryskie i wiedeńskie, wstążki, kwiaty i rajery. Ul. Karmelicka 54, parter. 2390 1 2

Dam większą sumę

na hipotekę, za odstąpienie mieszkania z komfortem, z dwóch lub trzech pokoi z kuchnią, od maja. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod **„Konieczność“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2419 1 2

Mieszkanie

składające się z 3 pokoi i kuchni, z najnowszym komfortem, we Lwowie, zamienię na 2—3 pokoje i kuchnię w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod „**I. R.**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2426

Zęby sztuczne

nawet połamane, **kupuję,** płacąc najwyższe ceny. Ul. Zyblikiewicza 15, oficyna, III piętro, na prawo. Czyński. 2428 1 3

Zamienię mieszkanie

składające się z pokoju i kuchni z przedpokojem, z komfortem, przy ulicy Długiej, na mieszkanie z 2 pokoi i kuchni za odpowiedniem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2431 1 2

Do sprzedania

2 wagony łupku asbestowo-cementowego, do pokrycia dachów; kilkadziesiąt tysięcy sztuk cegieł murarskich, kilka tysięcy sztuk cegieł ogniotrwałych, kilkaset metrów parkietów dębowych. — Zamówienia przyjmuje **Biuro przemysłowo - budowlane, Feltscher, Kraków, ulica A. Potockiego 2, Nr telefonu 410.** 2432 1 2

Pokój 1 lub 2

z utrzymaniem, do wynajęcia. Ul. Sobieskiego 5, I p. 2436

Bezdzietne małżeństwo

poszukuje zaraz do wynajęcia mieszkania w Podgórzu lub w Krakowie. Bliższa wiadomość w Reprezentacyi browarów, ul. Mostowa 12, Telefon 1003. 2438 1 2

Technika dentystycznego

poszukuje do Lwowa pierwszorzędny zakład lekarski. — Zgłoszenia listowne pod **„Lwów“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2440

11 Numer „Fortuny“ 12

wychodzi **15** każdego miesiąca

ogłoszenia **50** fenigów matrym. za słowo

13 Administracye: Kraków, Rynek 11 **14**
Warszawa, ul. Widok 19,
Lwów, ul. Legionów 21.
2433

Handel uniwersalny, bogato zaopatrzony w towary, w zach. Małopolsce, miejscowości klimatycznej, w sympatycznem miasteczku, stacya kolejowa w miejscu, firma istniejąca od przeszło lat 30 i doskonale prosperująca, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania natychmiast. Kapitał potrzebny około 150 tysięcy koron. Po bliższe informacye zgłosić się pod adresem: Wład. Bednarski, Maków. 2361 1 2

Wspaniały zegar

brązowy, złocony, z dwoma takiemiż kandelabrami, oryg. Louis Philippe, do sprzedania w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska 1. 2160 3 4

Baczność! Zęby

sztuczne, stare, połamane, **kupuję,** płacąc do **10 marek i wyżej za ząb.**

Uwaga! Tylko cztery dni, w sobotę wyjeżdżam.

Adres: **St. Wolski,** ul. Szpitalna, hotel Poliera, pokój Nr 16, I piętro, na prawo. 2399 2 3

Księgarnia H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska

Lwów — Hotel George'a

poleca ostatnie wydawnictwa:

Dr Fr. Konieczny: KODEKS CYWILNY z uwzględnieniem wszystkich zmian i uzupełnień, łącznie z trzema nowelami. Nakład drugi. — Cena z dodatkiem drożyźnianym M 54·—

Jan Parandowski: BOLSZEWIZM I BOLSZEWICY W ROSYI. — Cena z dodatkiem M 33·60
Bardzo ciekawa książka, zawiera historyę powstania bolszewizmu (bolszewizm w podziemiach), oraz konstytucyę sowieckiej Rosyi w dosłownym przekładzie. Jedyna prawdziwa książka o strasznej chorobie społecznej, napisana przez naocznego świadka i na podstawie oryginalnych materyałów.

Roman Feliński: KWESTYA MIESZKANIOWA PRZYSZŁOŚCI A SIEDZIBY I BYT INWALIDÓW WOJENNYCH. Cena z dodatkiem M 20·40

Porto przesyłki M 3·—. 2185 2 2

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1919 Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“

z p. n. o. **w Makowie.**

ZASTĘPSTWO BANKU KRAJOWEGO. 2434

Z końcem roku 1918 było członków 2784
„ „ „ 1919 jest „ 2836

Stan czynny K	h			Stan bierny K	h
25018	27	Gotówka 31 grudnia 1919	Fundusz rezerwowy . . .	121135	16
178642	02	Lokacye	„ rozporządzalny . .	92	69
358000	—	Asygnaty polskiej pożyczki	„ rezerwy strat . .	11153	70
863377	46	Pożyczki na skrypta i weksle	„ „ podatku .	4115	14
27240	78	Dom własny	Udziały	181175	32
166862	22	Papiery wartościowe . . .	Wkładki oszczędności . . .	1260364	20
747	28	Koszta prawne	Koszta prawne	973	30
5420	91	Bank Krajowy	Bank Krajowy	22842	—
4700		Koszta Zarządu	Odsetki na rok 1920 nal. .	20526	70
			Zysk	7630	73
1630008	94			1630008	94

DYREKCYA:

Emil Ullrich. *Stan. Szczepan.* *Jan Matusik.*

KREM „EROS“



najlepiej zapobiega występowaniu piegów, oraz czyni cerę świeżą i delikatną.

Do nabycia w Krakowie: Reim i Sp., Rynek; „Alba“, ul. Szczepańska; Perfumerya Witold Teobald, ul. Sławkowska; Perfumerya Leserkiewicz i Sp., plac Szczepański; Droguerya Reifera, ul. Grodzka, oraz we wszystkich aptekach i drogueryach w Polsce.

Skład hurtowny: **LESERKIEWICZ i SKA Kraków, Rynek gł. 11.** 2152 2 2

Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

Pięćdziesiąte drugie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się **we wtorek, dnia 20 kwietnia 1920 r., o godzinie 10-tej przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.**

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1919.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1919.
4. Wniosek na zmianę statutu i na powiększenie kapitału akcyjnego do 100 milionów K.
5. Wybór dwu członków Rady nadzorczej (§ 36).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcye swoje najdalej do dnia 22 marca 1920 roku w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w filiach Zakładu w Krakowie i w Tarnopolu, na które, oprócz pokwitowania, wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcyonaryuszom wydane.

Lwów, dnia 2 marca 1920.

Rada nadzorcza.

§ 54. W każdem Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na cztery tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcye, uzasadniające ich prawo głosowania, wraz z nierapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcye wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 56. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcyj. Żaden jednak akcyonaryusz, bez względu czy we własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, jednego lub więcej akcyonaryuszy, więcej niż pięćdziesiąt głosów mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę, stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruku nie płacimy.) 1876 2 3

Realność ładna, 5 ubikacyj

drugi dom 2 stancye, piwnica, stajnia, drewutnia, studnia w ogrodzie, przeszło $^{3}/_{4}$ morga i $1^{1}/_{2}$ morga dzierżawy przy gościńcu, blisko stacyi kolei, koło Skawiny, całe wolne, za marek 140.000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, Podwale 3. 2427

Marya Kulinowska, Kraków, Sławkowska 13

Hurtowny i częściowy skład płócien i bielizny

męskiej, damskiej i dziecięcej.

Wyprawy dla niemowląt. Kołdry i wyprawy ślubne na zamówienia. Bielizna stołowa. Wstążki, koronki i hafty w najlepszym gatunku. 2139 3 5

GATRU HORYZONTALNEGO

dużej piły taśmowej, transmisyj dostarczy zaraz firma **„PION“**, Lwów, ul. Lwowska 48. 2413 2 3

Dostarczam wagonami

szutru dla dróg i do betonów, kamienia łamanego, hakli i ciosów z kamieniołomów dolomitowych z okolicy Chrzanowa.

Artur Lorie

Kraków, ulica Starowiślna 19. Telefon 1091. 2236 3 3

Jedynie rentowna i pewna lokata kapitału!!!

MŁYN AUTOMATYCZNY

duży, dla przemiału 800 cetnarów dziennie, w pełnym ruchu, z wielkiem gospodarstwem rybnem, rolnem, budynkami, willą, domami robotniczymi, torem przemysłowym, okazyjnie sprzeda: firma Pion, Lwów, ul. Lwowska 48. 2412 2 6

Firma warszawska 2348 2 3

poszukuje lokalu na biuro

składającego się z 2, 3, 4 pokoi, na parterze lub I piętrze, w śródmieściu. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. Cena przy umowie. Zgłoszenia pod **„Firma warszawska“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwsza Krakowska Kancelarya leśniczo-techniczna

przyjmie, pod gwarancyą sumiennego wykonania, do natychmiastowego wypracowania: urządzenia lasów (systemizacya) rewizye planów gospodarczych, wymierzanie lasów i całych dóbr, regulowanie granic, dzielenie folwarków (parcelowanie), zakładanie wodociągów, regulowanie potoków, projektowanie i budowę dróg i kolei leśnych, szybkie szacowanie drzewostanów względem mnóstwa masy drzewnej, szacowanie wartości całych dóbr, korzystne prowadzenie eksploatacyi drzewostanów, załatwia kupna i sprzedaże całych dóbr, jako i pojedynczych drzewostanów, udziela technicznych porad we wszystkich sprawach gospodarstwa leśnego i administracyi dóbr, podejmuje się inspekcyi i administracyi dóbr i t. p. — Z powodu dotychczas jeszcze niedokończonej budowy lokalu kancelaryjnego przyjmuje tymczasem zgłoszenia pod **„Kancelarya leśnicza 1920“** Administracya „Nowej Reformy“. 2318 2 4

Pługu parowego Fowler

pługu Steck, 60 pługów żel. zwykłych dostarczy zaraz firma **„PION“** Lwów, ul. Lwowska 48. 2415 2 3



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY“** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy“ z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37. Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda“. Skład na Kraków: M. Masłowski, apteka „pod barankiem“, Mały Rynek. 1818 4 8

Diesla motoru ropowego

60/70 HP, 2 lokomobil 40 i 100 HP dostarczy zaraz firma **„PION“** Lwów, ul. Lwowska 48. 2414 2 3

500-markowe akcye

Polskiego przemysłu korkowego

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcyę przyjmują pierwszorzędne banki. Jestto pierwsza w państwie polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacyi korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencyę zagraniczną.

Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcyj niewątpliwe.

Prospekty i deklaracye wysyła bezpłatnie: **„Spółka akcyjna Polskiego przemysłu korkowego“, Warszawa, ul. Żurawia L. 1.** 2012 3 4

Siłę korespondencyjną

piszącą na maszynie, ze znajomością obcych języków, a w szczególności francuskiego, niemieckiego, oraz ewentualnie i angielskiego przyjmie **Syndykat koszykarski** w Krakowie, ul. Floryańska L. 32.

Reflektuje się tylko na wytrawne siły. — Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje dyrekcya. 2 23 2 2

Dwóch

maszynistów teatralnych poszukuje się dla miejskiego Teatru powszechnego, ul. Rajska 12. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya teatru między godziną 6 a 7 wieczór. 2439

Kilku robotników

meblowych poszukuje pracownia stolarska Andrzeja Adamskiego, Kraków XI, ulica Różana l. 6. 2235 4 4

Sprzeda

na II miejscu hipot. pretensyę 200.000 K kancelarya adwok. Dra Rolanowskiego w Krakowie, ulica Lubicz 26. 2286 2 2

Dom kompletnie urządzony, z meblami, 5 ubikacyj, z ogrodem owocowym i warzywnym, stajniami murowanemi, wozownią, chlewikiem i t. d., dla przemysłowca, zaraz do wynajęcia na kilka lat, za czynszem z góry. Warunek: zakupno inwentarza, t. j. 3 konie robocze, krowa, kilkadziesiąt sztuk drobiu i kompletne urządzenie mieszkania, z powodu przeniesienia, okazyjnie do nabycia. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2268 3 3

Beczki z piwa

we wszystkich wielkościach nowe lub używane kupi w każdej ilości

Browar Krotoszyn (Wielkopolska). 2206 5 10

Inżynier chemii

posiadający doświadczenie w przemyśle przetworów chemicznych, poszukuje półdniowego zajęcia, ewent. może być pomocnym przy urządzeniu nowej fabryki. Zgłoszenia pod **„Inżynier A. L.“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 2345 2 2

Mieszkanie

2 pokoje (ewent. trzy) z kuchnią i komfortem, w pobliżu tramwaju, poszukiwane od 1 maja albo każdego czasu, za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia listowne pod **„Dr fil. i praw“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2355 2 3

Apteka na prowincyi

poszukuje aspirantki (ta) z ukończ. 6 kl. gimn. Pierwszeństwo mają aspirantki (ci) z rozpoczętą praktyką. Bliższej wiadomości udzieli aptekarz M. Masłowski, Kraków, Mały Rynek. 2305 2 2

Ekspedyentki zdolne

zostaną zaraz za dobrem wynagrodzeniem przyjęte do magazynu mód Felicyi Lipschütz-Brettner, Kraków ul. Grodzka 13. 2347 2 3

Kierownik tartaku

i eksploatacyi lasów, z wyższem wykształceniem i dłuższą praktyką, młody, energiczny, Polak, pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia pod **„Leśnik praktyczny“** do „Reklamy prasowej“, Lwów, ul. Chorążczyzna 7. 2363 2 2

2 pokoje

front., umebl., z utrzymaniem dla 3—4 osób, do wynajęcia. Ul. Karmelicka 28, II p., front, na prawo. 2407 2 2

Zęby sztuczne

używane, kupuję i płacę 20 do 200 kor. za aparat. Ul. Floryańska 14, m. 32, front, III piętro. 2466 2 2

Poszukujemy

należycie uzdolnionych osób, któreby się mogły zająć: poszukiwaniem zaginionych, inwestygacyą majątkową i t. p. Sposobność do dużego zarobku. Rekomendacye poważnych instytucyj wymagane. Zgłoszenia adresować: Polish Mandate House, 1628 N. Robey St., Chicago, Ill., U. S. A. 2373 2 2

JABŁKA, MARMOLADĘ CZEKOLADĘ SUCHARD (Velma Ve Mi No) PIEPRZ, CYKORYĘ, CUKIERKI

2403 2 2

poleca hurtownie

Powszechne Tow. Handlowe, Spółka zarejestr. z ogr. odp. **w Krakowie, ulica Zwierzyniecka L. 6** (Hotel Viktoria).

DAIMLER-MOTORU

15/20 HP i 7/9 HP dostarczy zaraz firma **„PION“**, Lwów, ul. Lwowska 48. 2416 2 3

Geometrów i techników

przyjmie zaraz rządowo upoważnione biuro parcelacyjne **Kraków, ul. Grodzka 26, III piętro.** 2359 2 6

POSZUKUJEMY KUPNA

wszelkiego rodzaju

DOMÓW i GRUNTÓW w POLSCE

Bardzo wielu emigrantów polskich w Ameryce, mając zamiar powrócić do Ojczyzny, pragnie nabyć tamże domy lub grunta. Kto więc ma je na sprzedaż, zechce podać ich opis: miejscowość, powiat, obszar, klasę, odległość od miast i kolei, jakość i przeznaczenie tak gruntów, jak i budynków, stan własności i obdłużenia, oraz cenę. Pożądane są tak realności miejskie, jak wiejskie (gospody, gospodarstwa, folwarki i t. p.), a dokładny opis przyspieszy dobicie targu. Adresować:

POLISH MANDATE HOUSE
1628 N. Robey St. Chicago, Ill., U. S. A.

2372 2 3

Używany

20 H. P. komplet pługa parowego Hencke'go

w najlepszym stanie, zda[illegible]cia, składający się **z 2 Compound parowych si[illegible], jednego 4-skibowego pługa, 2 wozów do [illegible] i 1 wozu mieszkalnego** jest z powodu braku zajęcia do sprzedania.

Szczegółowych informacyj udzieli: Przewodniczący Towarzystwa pługów motorowych, Schönsee, **Sperling, Friederikenhof przy Kowalewie** (Schönsee), Pomorze. 2366 2 2

L. 236/IR. 2435

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko kierownika Oddziału pożyczek miejskich i asekuracyi, względnie referenta do spraw majątkowych Wydziału finansowo-rachunkowego, z pensyą od 2000 mk do 3000 mk miesięcznie, w zależności od kwalifikacyi.

Kandydaci, obznajomieni gruntownie z rachunkowością Związków komunalnych, z prowadzeniem inwentarza majątku miejskiego, z załatwianiem spraw asekuracyjnych, z dokonywaniem wszelkich tranzakcyi z obligacyami miejskiemi, oraz posiadający odpowiednie referencye i praktykę, winni nadesłać najpóźniej do **dnia 1 kwietnia 1920 roku** do Biura centralnego Magistratu, plac Wolności Nr 14, I. piętro, pokój Nr 25, oferty w zamkniętych kopertach wraz ze szczegółowym życiorysem i odpisami odpowiednich świadectw i dokumentów.

Łódź, dnia 17 marca 1920 r.

Magistrat miasta Łodzi.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca Drukarni L. K. Górski.